

**V Światowy Festiwal
Młodzieży i Studentów**
odbędzie się w dniach
od 31 lipca
do 14 sierpnia 1955 r.

WARSZAWA (PAP)

W tych dniach odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie delegacji sekretariatów SFMD, MZS i Związku Młodzieży Polskiej w celu omówienia różnych zagadnień związanych z przygotowaniem V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o pokój i przyjaźń, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 31 lipca do 14 sierpnia 1955 r.

Delegacje zwiedziły tereny festiwalowe, gdzie młodzież polska z entuzjazmem pracuje, by godnie przyjąć młodych gości ze wszystkich krajów.

Nowe spółdzielnie produkcyjne w powiatach Rawicz i Szamotuły

Coraz więcej chłopów pracujących w Wielkopolsce przekonuje się o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Niedawno spółdzielnie produkcyjne typu I założyli chłopowie we wsi Góreczki Wielkie (pow. Rawicz), rozpoczynając wspólną gospodarkę na 70 ha ziemi. Przewodniczącym spółdzielni wybrano St. Kryścia.

78 spółdzielni produkcyjnych w powiecie szamotulskim powstała z inicjatywy koła ZSL w gromadzie Karmin. 21 chłopów podpisało statut typu Ib, wnosząc do wspólnej gospodarki 230 hektarów ziemi. Przewodzącą gospodarkę, wykonującą sumiennie swe obowiązki wobec państwa — Haldenmajera wybrano przewodniczącym nowozałożonej spółdzielni. (Tad)

Górnicy kopalni „Gottwald” wykonali roczny plan

STALINOGRÓD (PAP)

W dniu 22 bm. na 39 dni przed terminem — załoga kopalni „Gottwald”, przodująca od kilku lat w przemyśle węglowym, zameldowała — pierwsza w górnictwie — o wykonaniu rocznych zadań wydobywania węgla. Ostatnią tonę węgla dopełniającą wykonanie planu rocznego wydobyła przodująca brygada ścianowa reha cza Pawła Dollny, kandydata na radnego Woj. Rady Narodowej w Stalinogrodzie.

CYTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NEK

Wyd. AB

Poznań, 24 XI 1954 r.

Nr 279 (3366)

Z wielkim i doniosłym programem idziemy do wyborów do rad narodowych

Przemówienie przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego
pierwszego sekretarza KC PZPR — Bolesława Bierut
wygłoszone na zakończenie obrad plenarnego posiedzenia OKFN

Z wniosków i uwag wypowiedzianych w dyskusji wynika, że najbliższy okres akcji wyborczej winniśmy przekształcić w wielką kampanię polityczno-masową, ogarniając jej zasięgiem wielomilionowe masy pracujące miast i wsi. Obecna akcja wyborcza sprzyja bardziej niż kiedykolwiek podniesieniu aktywności mas chłopskich w związku z wyborami do rad gromadzkich. Zadania Frontu Narodowego są w tej kampanii szczególnie wielkie i poważne. Podnieść najszersze masy naszego narodu — w tym wielomilionowe masy bezpartyjnych robotników i chłopów, inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży — na wyższy poziom świadomości i aktywności społecznej, pobudzić wśród nich najgłębsze uczucia patriotyzmu, ofiarności, zapалу, wytrwałości w pracy nad budownictwem nowego życia i nad dalszym umacnianiem sił naszego państwa ludowego — takie jest główne zadanie tej kampanii.

Akcja wyborcza winna przyczynić się do ożywienia i uaktywnienia działalności różnych ogniw i organów Frontu Narodowego w dalszej codziennej, stałej pracy nad realizacją naszych zadań społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Zarówno powoływane obecnie nowe rady gromadzkie, jak i wszystkie wyłonione w powszechnych wyborach rady miejskie, dzielnicowe, powiatowe i wojewódzkie muszą stać się ośrodkami żywej i twórczej inicjatywy społecznej.

W jakim kierunku i do jakich celów winna rozwijać się ta inicjatywa i aktywność? Winna ona być skierowana przede wszystkim na usunięcie istniejących braków i trudności, licznych w

wypażeń biurokratycznych i niedomagań, które ciąży jeszcze na pracy wielu naszych organów państwowych i społecznych. Żywa, codzienna, sprawna kontrola rad i ich komisji społecznych nad działalnością poszczególnych ogniw aparatu państwowego oraz stała i rzeczywista więź rad z masami pracującymi stanowi najskuteczniejszy środek w walce z biurokratycznymi wynaturzeniami, tak często jeszcze zatrutymi życiem ludzi pracy. Wypróbowanym i niezawodnym orężem w tej walce jest śmiała krytyka braków, niedomagań i wypażeń. W tej dziedzinie jak również w akcji pobudzania aktywności i inicjatywy społecznej wokół rad terenowych, otaczania działalnością tych rad zainteresowaniem szerokich warstw ludności pracującej — komitety Frontu Narodowego mają po ważne zadania i mogą znaleźć szerokie pole działania.

Najbliższe dwa tygodnie, jakie pozostają jeszcze do dnia wyborów winny być wykorzystane dla jak najintensywniejszej akcji propagandowej, agitacyjnej i organizacyjnej. Należy wykorzystać rosnącą aktywność i zainteresowanie mas wyborami w kierunku powiązania tego zainteresowania zarówno z naszymi ogólnymi zadaniami programowymi jak i z aktualną oceną naszej sytuacji wewnętrznej oraz zadań międzynarodowych. Niech w okresie wyborów rozwinie się i umocni szerokie współzawodnictwo socjalistyczne o zwycięskie zakończenie 5-tego roku planu sześciolletniego.

Niech szczególny nacisk położony zostanie zwłaszcza na obniżenie kosztów własnych

produkcji i podniesienie jej jakości, tj. w dziedzinie, gdzie mamy jeszcze bardzo wiele braków. Niech szczególnie wysiłek zostanie włożony w zakończenie orek zimowych i objęcie nimi nowych obszarów gruntów leżących odłogi. Niech wzmacnia się walka o rozwijanie skupu artykułów rolnych oraz o pełne uregulowanie zobowiązań wsi wobec państwa zarówno w dostawach obowiązkowych jak i świadczeniach finansowych.

OBYWATELE!

Musimy wzbudzić wśród mas przekonanie, że naród zjednoczony, zwarty i świadomy swych celów, widzący jasno drogę po której kroczy — staje się potężny i niepokonany. Naród nasz ma dziś wszystkie warunki, aby szybciej jeszcze niż dotąd pomnażać swe siły wytwórcze i zwiększać swój dobrobyt materialny, podnosić swą kulturę i swą świadomość. Nigdy przedtem w swych dziejach naród nasz nie miał tak pomyślnych warunków. Coż więc potrzeba, aby wzrastała szybko stopa życiowa mas pracujących?

Potrzeba przede wszystkim umacniać naszą jedność, skutecznie paraliżując usiłowania wrogich agentur i elementów reakcyjnych, dywersantów i szkodników, nasłanych przez imperialistów, aby nasza jedność osłabła.

Jesteśmy narodem pracowitym, zdolnym i gorącym kochającym swój kraj, swoją Ojczyznę. Umieemy porwać się do czynów wielkich, jeśli uświadamiamy sobie ich wagę i znaczenie. Mamy w narodzie wiele talentów i nie brak u nas serc szlachetnych, umiejących poświęcić narodowi wszystko — całą siłę uczuć i twardą wolę czynów. Coż więc potrzeba, abyśmy, zjednoczywszy nasze siły i nasze zalety kształtowali szybko rzeczywistą moc i potęgę, dostatni byli i wspólnie przysłużyli naszemu narodowi?

Potrzeba nam zdecydowanej woli i wytrwałości, twardej dyscypliny i bezwzględnej potępienia wszelkiego wachlowstwa, nieróbstwa, marnotrawstwa, pasożytnictwa czy innych nawyków antyspołecznych, które stanowią pułapkę starego ustroju kapitalistycznego. Musimy uodparniać przeciwko tym nawykom naszą młodzież, budząc w niej patriotyzm i najgłębszą ideowość społeczną. Są to wielkie zadania ideologiczne Frontu Narodowego.

Program Frontu Narodowego jest szeroki i porwujący. Jest to program walki o pokój i o wielką przyszłość naszego narodu. Jest to walka o nieustanne podnoszenie świadomości mas ludowych i o coraz lepsze warunki ich życia, o ich dobrobyt, o ich kulturę.

Jest to praca nad dalszym umacnianiem sił naszego państwa ludowego poprzez umacnianie jedności całego narodu.

Z tym wielkim i doniosłym

programem idźmy do akcji wyborczej, rozwijając szeregi naszego Frontu Narodowego, włączając doń wielomilionowe masy bezpartyjnych, ofiarne miliony naszych kobiet i naszej dzielnej młodzieży. Nasze zwycięstwo w tej walce będzie nową wielką zdobyczą całego narodu polskiego.

Niech żyje Front Narodowy!
Niech żyje nasza umiłowana Polska Rzeczpospolita Ludowa!



W dniu 20 listopada odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w sprawie wyborów do rad narodowych. Na zdjęciu: prezydent, przemawia I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut, CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Chinami Ludowymi a Holandią

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd holenderski postanowiły wynieść swoich chargé d'affaires. Decyzja obu rządów jest wynikiem rokowań opartych na wspólnym dążeniu do polepszenia wzajemnych stosunków.

Zgon A. J. Wyszyńskiego

NOWY JORK (PAP).

Zmarł płomienny bojownik o pokój, Andrzej Wyszyński. Zgon szefa delegacji radzieckiej w ONZ, pierwszego wiceministra spraw zagranicznych ZSRR A. J. Wyszyńskiego nastąpił dnia 22 listopada w Nowym Jorku.

Wiadomość o nagłym zgonie A. J. Wyszyńskiego rozszalała się lotem błyskawicy, budząc powszechną żalobę.

Przewodniczący obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ van Kleffens przerwał obrady plenarnego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego komunikując: „Z głębokim żalem podaję do wiadomości Zgromadzenia Ogólnego, że kolega nasz, szef delegacji radzieckiej A. J. Wyszyński zmarł nieoczekiwanie”. Van Kleffens złożył wyrazy szczerzego współczucia delegacji radzieckiej.

Wszyscy delegaci wstali z miejsc i uczcili pamięć zmarłego.

Przerwano również obrady Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego. Wszyscy członkowie komisji po ogłoszeniu wiadomości o zgonie A. J. Wyszyńskiego wstali z miejsc i złożyli hołd jego pamięci.

Rząd Chin Ludowych popiera w całej pełni zwołanie konferencji europejskiej

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 20 listopada rząd Chińskiej Republiki Ludowej wyraził zgodę na wzięcie udziału w proponowanej przez rząd ZSRR ogólnoeuropejskiej konferencji mającej na celu omówienie sprawy stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej wystosowało do ambasady ZSRR w Pekinie notę, w której stwierdza m. in.:

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej popiera w całej pełni propozycję rządu ZSRR i gotów jest wysłać swego przedstawiciela jako obserwatora na projektowaną konferencję ogólnoeuropejską.

ODPOWIEDZ RZĄDU SZWEDZKIEGO

SZTOKHOLM (PAP)
19 bm. minister spraw zagranicznych Szwecji Uden wreczył ambasadorowi ZSRR w Szwecji K. Rodionowowi no-

tę, w której czytamy m. in.:

Rząd szwedzki rozpatruje notę rządu radzieckiego w tym duchu, że projekt konferencji nie może być urzeczywistniony w roku bieżącym, jeśli idea konferencji nie będzie zaaprobowana na przez wszystkie zaproszone państwa albo co najmniej przez bardzo znaczną ich część. Jeśli okaże się, że zgoda taka istnieje, rząd szwedzki da definitywną odpowiedź na zaproszenie rządu radzieckiego.

Hokeiści CWKS zwyciężają Szwedów

Ostatni w Polsce mecz wieloletniego mistrza Szwecji Soedertälje SK, rozegrany 22 bm. na Torwarze z mistrzem Polski CWKS, no ciekawej i emocjonującej grze zakończył się zwycięstwem zwycięstwem Polaków — 6:5 (2:1, 2:3, 2:1). Bramki dla CWKS zdobyli Czech — 3, Janiczko — 2 i Jeżak, a dla Szwedów Carlsson i Blomqvist po 2 oraz Sundin.

SIEDZIBY NOWYCH GROMADZKICH RAD NARODOWYCH przygotowane na przyjęcie PRZEDSTAWICIELI LUDU

scy bez różnicy. I spółdzielcy, i gospodarujący jeszcze na indywidualnym chłopi. Zwieźli glinę, cegły, dachówki, uprządkowali otoczenie budynku. Dla uczczenia zaś wyborów do rad, mieszkańcy Lusówka postanowili wybrukować 100 m drogi wiejskiej i wspólnie z chłopami sąsiedniego Sierosła

wia — uregulować do 5 grudnia zaległości w podstawie żywności, mleka i spłacie podatku gruntowego. Inne ich zobowiązania mówią o przekopaniu 140 m rowu oczyszczającego 120 m drogi oraz wybieleniu wszystkich pomieszczeń gospodarskich.

(Ciąg dalszy na str. 3)



W Lusówku jest już wszystko zaplęte „na ostatni guzik”.

Pierwszy tej jesieni śnieg trochę nas zaskoczył. Na szosie ślisko. Dla szofera stanowi to przedmiot troski, za to mijanym po drodze gromadkom roześmianych dzieci — w to graj. Jest okazja do zabawy. Śmieją się saneczki, przed szkołą toczy się śnieżna „wojna”. Jeden zakret, drugi, i auto zatrzymuje się przed spółdzielczym biurom w LUSÓWKU. Kiedyś dworski pałacyk zamieszkiwał obszarnik Plucisł, właściciel Lusówka i kilku jeszcze folwarków w okolicy. Dziś mieszka w nim wspomniane już biuro, dalej przedszkole oraz mieszkanie byłych robotników rolnych, obecnie członków spółdzielni produkcyjnej.

W urządzeniu siedziby gromadzkiej rady pomagali wszy

Powszechne wybory do rad narodowych to wielka manifestacja siły narodu polskiego zjednoczonego we Froncie Narodowym

Przemówienie Stefana Ignara wygłoszone na plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego (skrót)

Ze względu na to, że do rad narodowych kandyduje ponad 200 tys. obywateli, osobliście znanych miejscowym wyborcom, dyskusja przedwyborcza jest bardzo żywa. Zainteresowanie wywołują programy wyborcze gromad, miast, dzielnic miejskich i powiatów, ponieważ dotyczą bezpośrednich spraw miejscowej ludności.

Zgłoszone do komisji wyborczych listy kandydatów obejmują przedstawicieli wszystkich warstw pracującej ludności, partii i wszystkich stronnictw politycznych, dużą ilość bezpartyjnych.

Podstawową masę 150-tysięcznej rzeszy kandydatów do gromadzkich rad narodowych stanowią oczywiście małorolni i średniorolni chłopci, oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych, kobiety, młodzież wiejska. Ponadto kandyduje wielu robotników z PGR, nauczycieli wiejskich itd.

Na listach do miejskich rad narodowych przeważają większość stanowią robotnicy a następnie idą pracownicy handlu, komunikacji, szpitali, szkół, poczty, rzemieślnicy i inni.

Wśród 21 409 kandydatów do powiatowych rad narodowych łącznie z radami dzielnicowymi znajduje się przeszło 20 tysięcy ludzi pochodzenia chłopskiego i robotniczego a w tym 7 293 chłopów od pług oraz 4 145 robotników przemysłowych i rolnych bezpośrednio zatrudnionych w produkcji. Oprócz tego na listach po wiatowych znajdują się kandydatury inżynierów, agronomów, lekarzy, nauczycieli, księży i działaczy katolickich żołnierzy itd. Jest także poważna liczba działaczy gospodarczych, pracowników partyjnych i pracowników przydiów rad narodowych. Kobiet kandyduje do rad powiatowych 4 906, a członków ZMP 2 434.

Cały naród zjednoczony we Froncie Narodowym

Jeżeli się zważy ponadto, że wśród kandydatów do powiatowych rad narodowych oprócz członków PZPR, ZSL i SD jest 8 139 bezpartyjnych, to można z zadowoleniem stwierdzić, że kandydaci na radnych są rzeczywiście przedstawicielami szerokiego Frontu Narodowego, który je dnoczy cały naród do walki o coraz wyższy poziom życia wszystkich ludzi pracy w naszej Ojczyźnie, o zaszczytne miejsce Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w świecie przodujących narodów.

Ani w Polsce przedwojennej, ani w tzw. wielkich demokracjach Zachodu nie było i nie ma tego rodzaju akcji przedwyborczej, jak w Polsce Ludowej, gdzie pracę polityczną i uświadamiającą przeprowadzają setki tysięcy ofiar nych aktywistów, a w zebra niach uczestniczą miliony lud ności.

Jest zasadnicza różnica pomiędzy krajami kapitalistycznymi, a naszym krajem demokracji ludowej. U nas przedstawiciele rządu i partii rozmawiają i uzgadniają z narodem najistotniejsze sprawy, podczas gdy władze burżuazyjne gadają do narodu, rzucają frazesy i obietnice, o których zapominają na drugi dzień po wyborach.

W czasie zebrań przedwyborczych podejmowane są wzajemne zobowiązania. Kandydaci przyrzekają starać się o zaspokojenie potrzeb ludności a ludność zobowiązuje się do pomocy radom narodowym w wykonywaniu podjętych zadań.

W licznych wsiach chłopci włożyli wiele pracy z własnej inicjatywy, dla przygotowania siedzib nowych rad gromadzkich. Tym sposobem zostało zbudowanych również wiele kilometrów dróg dla dobrego połączenia rady gromadzkiej z ludnością okolicznych wiosek. W tysiącach wsi podjęto i wykonano zobowiązanie uregulowania rzuczeń z państwem w

dostawach i podatkach, i już przeważnie te zobowiązania wykonano. Chłop staje do wyborów jako dobry obywatel, nie chce mieć zaległości. W tym wszystkim widać gospodarskie i państwowe podejście do sprawy.

W akcji wyborczej nie ustrzeżliśmy się błędów. Zdarzało się niestety dość często, że kandydatów do rad gromadzkich spośród miejscowej ludności wysuwal prelegenci powiatowi bez uzgodnienia z miejscowym Komitetem Frontu Narodowego. Ponadto prelegenci powiatowi dość często hamowali dyskusje nad kandydatami, hamowali i zgłaszanie kandydatów przez zebrana ludność. Nie było to dobre. Wywoływało zniechęcenie. Wzmacniało wroga propagandę przeciwko radom.

Wielkie zadania stoja przed nowymi radami narodowymi

Błędy te i inne zostały w porę naprawione. Na zebraniach zapanowała atmosfera dyskusji, swoboda w ocenie kandydatów, odrzucanie jednych kandydatów, wysuwanie drugich. Wiele zebrań w sprawie wysunięcia kandydatów na radnych zostało powtórzonych. Zgłoszono dodatkowo 6 tysięcy nowych ludzi na listy do rad powiatowych i około 60 tysięcy do rad gromadzkich. Okazało się, że w 90 proc. nowe kandydatury są lepsze od tych, jakie zostały początkowo wysunięte przez organizacje społeczne. Nie obyło się oczywiście bez tego, że elementy wrogi i niechętnie umacnianiu się władzy ludowej usiłowały przy tej okazji utracić dobrych przedstawicieli ludności pracującej i narzucać swoich popleczników. Ale te wysiłki wroga w przeważającej większości zostały zniweczone przez ludność. Listy kandydatów zawierają nazwiska przodujących w produkcji robotników i chłopów, nauczycieli, społeczników, wybitnych inżynierów, zasłużonych działaczy społecznych, świadome kobiety i aktywną młodzież, dobrych rzemieślników.

Wybory do rad narodowych nie ograniczają się do wysunięcia i wybrania najlepszych ludzi. Każdego wyborcę w mieście i na wsi interesuje, jakie sprawy potrafią ci ludzi rozwiązać. A chodzi tu o najważniejsze sprawy miejscowe. O to, z czym związane są wyniki pracy każdego człowieka, o jego warunki materialne, zdrowotne i kulturalne. Dlatego też zostały opracowane przez komitety Frontu Narodowego miejscowe programy wyborcze, w których postawiono za dania dla rad. Wszystkie wojewódzkie komitety Frontu Narodowego uchwaliły i ogłosiły programy dla rad wojewódzkich. To samo zostało dokonane w powiatach. Komitety miejskie również opracowały programy dla miejskich rad narodowych. Także i część gromadzkich komitetów Frontu Narodowego opracowała projekty programów dla rad gromadzkich.

Np. w programie wyborczym Woj. Kom. Frontu Narodowego w Lublinie zostało postanowione zagospodarowanie 8 tysięcy ha istniejących tam jeszcze w 4 powiatach od łogów, co przyniesie rokrocznie co najmniej 8 tys. ton zboża. Chłopi lubelscy podjęli zadanie — w ciągu trzech lat kadencji Woj. Rady Narodowej i rad niższych szczebli wyprodukować dodatkowo 200 tys. ton zboża przez upowszechnienie postępowych sposobów uprawy i polepszenie zaopatrzenia rolnictwa.

Zadaniem Woj. Rady Narodowej w Lublinie będzie zbudowanie wielkiego kanału Wieprz — Krzna, co zmieni

zupełnie gospodarkę łkową w 400 wsiach i pozwoli tam podnieść plony siana o 40 q z ha. Za tym idzie zwiększenie hodowli i mleczności krów.

Jasne jest, że postawienie tego rodzaju programu przed ludźmi, którzy mają być wybrani do rad narodowych, stawia sprawę na twardym gruncie. Zobowiązuje i rady i wyborców do wykonania określonego zadania zwanego z żywotnymi potrzebami wielkiej liczby ludzi, zadania ważnego także dla całego kraju. Zostaną użyte do jego wykonania nie tylko środki miejscowe, ale i poważne środki państwowe, dostarczone przez rząd.

Program wyborczy Stalino-grodu zobowiązuje przyszłą Miejską Radę Narodową do budowy 4 500 izb mieszkalnych rocznie i do wzmoczenia remontów mieszkań. Przewidziana jest poprawa zaopatrzenia ludności w wodę przez połączenie miejskich wodociągów ze zbiornikiem w Goczałkowicach.

Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Pleszu, woj. olsztyński postawił przed radą narodową, która ma być wybrana w dniu 5 grudnia, zadanie założenia nowych 5 PGR, przeprowadzenia melioracji na terenie wsi Pisowody, Hejdyka, Pogorzeli Wielkiej, Białej i Chmielewa, wprowadzenie płodozmianów we wszystkich dołączonych istniejących spółdzielniach itd. Dobra opieka nad rolnictwem ze strony PRN powinna dać wyniki w postaci zwiększenia plonów i pogłowia zwierząt, co zostało ujęte w ścisłej liczby.

Dalej program stawia zadanie otwarcia w ciągu 3 lat nowych punktów felcerskich i zbudowania szpitala powiatowego. Następnie postanawia się przeprowadzić kapitalny remont kilku szkół i założyć 21 świetlic oraz zbudować Powiatowy Dom Kultury.

Wyborcy w Galowie pow. Szamotuły troszczą się o zwiększenie produkcji rolnej

Gromadzki Komitet Frontu Narodowego w Galowie, pow. Szamotuły woj. poznańskiego postawił przed przyszłą radą gromadzką i rolnikami gromady Galowo zadanie zwiększenia produkcji rolnej. W tej gromadzie są 3 PGR-y i kilka wiosek, część chłopów prowadzi gospodarkę spółdzielczą. Wycho-dząc od przykładów wysokiej wydajności niektórych upraw w poszczególnych PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i u chłopów indywidualnych, Komitet Frontu Narodowego stawia zadanie przeciętnej zwiększenia wydajności z ha o 2-4 q przez upowszechnienie postępowych sposobów uprawy stosowanych w gospodarstwach przodujących. Jak wapnowanie, terminowy siew ziarnem kwalifikowanym, siew krzyżowy itd.

PGR Galowo — czytamy w programie — uzyska-ję przeciętnie od krowy 3 900 litrów mleka rocznie, natomiast od krów rekordzi-stek po 8 tys. litrów. Spół-dzielnie produkcyjne i ty-lko nieliczni gospodarze indywidualni jak Bonifacy Barłóg, Bronisław Nowakowski, Andrzej Starosta są blisko przeciętnej PGR, bo uzyskują po 3 500 litrów rocznie od krowy. Poważne możliwości uzyskania większej wydajności mleka od krów w naszej gromadzie mają również wszystkie inne gospodarstwa. Ma możli-wość zaprowadzenia hodo-wli owiec — na przykład PGR Jastrów hoduje 5 600 sztuk. Warunki sprzyjające hodowli owiec posiadają także nasze spółdzielnie produkcyjne i chłopci indywidu-alni.

Gromadzki Komitet Frontu Narodowego w Baniosze, pow. Piaseczno woj. warszawskie stawia przed przyszłą radą po-trzebę:

„Otoczenia opieką świe-tlic, które w większości wsi świecą pustkami i dopomo-żną mieszkańcom wsi Lu-bna w przeprowadzeniu elektryfikacji, tym bardziej że jest tam linia wysokiego na-pięcia i chodzi tylko o zbu-dowanie transformatora. Gromadzka Rada Narodowa winna pomóc mieszkańcom Solca w przeprowadzeniu radiofonizacji.”

Z przykładów niektórych za-dań zawartych w programach wyborczych, jakie zostały wy-żel podane, widać, że w czasie akcji wyborczej można za-planować rozwiązanie bardzo ważnych spraw miejscowych i zmbilizować całą ludność i środki do osiągnięcia postawio-nego celu.

Programy wojewódzkie, po-wiatowe i miejskie zostały o-pracowane wszędzie. Występe-je tylko potrzeba szerszego przedyskutowania ich z wybor-cami i poprawienia, ponieważ są one nieraz zbyt biurokra-tyczne i ogólnikowe. Jeśli zaś chodzi o programy gromadz-kie, to jak widzimy nie ma tu warunków na ogólnikowe obie-canki, bo dzieje się to na o-cach wszystkich mieszkań-ców. Stąd programy gromadzkie są konkretne i realne. W gromadach głównym brakiem jest to, że bardzo wiele z nich nie ma żadnych pro-gramów wyborczych. Jest to oczywiście brak zasadniczy.

Jakie jest obecnie zadanie dla Frontu Narodowego w za-kresie programów wybor-czych?

Wykorzystać zebrania po-święcone spotkaniom kandy-datów z ludnością do prze-dyskutowania miejscowych spraw w powiązaniu z ogólnymi. Pierwsze zebrania z u-działem zgłoszonych kandy-datów wykazują skłonność do ogólnikowości. Najczęściej dotychczas kandydat nie-przygotowany do rzeczowej dyskusji powtarza, że będzie się starał, że co może, to zro-bi itd. Takie zebrania nie-faktycznie nie dają. Kandy-daci powinni omawiać, w ja-ki sposób mają zamiar przy-czynić się do wykonania pro-gramu wyborczego, jakie wi-dzą do tego środki, czego za-dać do wyborców, aby moż-na wprowadzić w życie ich postulaty. W szczególności należy omawiać sposób wy-konywania programów odcin-kowych, dotyczących w ra-mach województwa danego powiatu, a w ramach powia-tu danej gromady. Na zebra-niach wiejskich poświęco-nym spotkaniom kandydatów z wyborcami powinni miej-scowi aktywiści PZPR, ZSL, ZSCh i wszyscy obywatele, którzy uczestniczą w spotka-niu stawiać postulaty zobo-wiązujące kandydatów do konkretnych poczynań z chwilą gdy zostanie wybra-ny do rady i wiązać je z zo-bowiązaniami ludności. Po-stulaty te mogą częściowo zastąpić brak programów gro-madzkich oraz poważnie u-konkretnić programy wyż-szych rad narodowych.

Parodia wyborcza sanacji

Wybory do rad narodowych są wielkim krokiem naprzód w rozwoju naszej socjalistycznej demokracji. Jest to jedynie prawdziwa, ludowa demokracja. W Polsce obszarniczo-burżuazycznej wyborcy robotnik, chłop, formal mógł głosować na jedną z partii burżuazycznych, z których każ-da służyła interesom wyzyskiwaczy. Bardzo często i tego wyboru nie miał, ponie-waż obszarnik, proboszcz i kułak wydawali mu dyspozycje na kogo ma głosować i kontrolowali, jak to wyko-nał. Powszechnym zjawi-

ciem było zwalnianie z pra-cy fernali za to, że głosowali na radykalniejszą partię bur-żuazijną i wywoływanie z am-bony oraz wyklinalanie tych chłopów, którzy głosowali na partię chłopskie, chociaż także u góry antyludowe. Polski robotnik i polski chłop nie mogli głosować na swoje partię rewolucyjną ponieważ były one zepchnięte do podziemia i nie miały możności wystawiać kandydatów. Na-gminne było rozpędzanie ro-botniczych i chłopskich wie-ców przez rządowe bojówki płatnych chuliganów, albo wprost przez policję pałkami i karabinami. Faszystowski reżim sanacyjny posunął się do masowego fałszowania wy-borów przez dosypywanie kar-tek do urn. Odebrano prawo głosu młodzieży, przesuwając wiek wyborcy do 24 lat, a wy-bieranego do 30. A jeszcze przedtem setki tysięcy chłop-skich i robotniczych synów odbywających służbę wojsko-wą pozbawiono prawa głoso-wania i interesowania się wy-borami. Do senatu w ogóle robotnicy i chłopci za rządów sanacyjnych nie mieli prawa głosować. 2/3 senatorów wy-bierała tzw. elita ze średnim i wyższym wykształceniem i sanacyjni oficerowie w wy-borach pośrednich. A 1/3 se-natorów mianował jeden człowiek — prezydent Rzeczypospolitej, który znow sam był przez tych senator-ów wybierany. Jednym słowem zawa w kółko fami-lijne pomiędzy faszystami.

W przeciwnieństwie do tej nardii wyborów i systemu gwałtu za czasów panowania burżuazji, w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i central-ne i terenowe władze pań-stwowe są wybierane przez ogół obywateli. Podczas gdy dawniej ukrywano przed ma-sami zasady ordynacji wy-borczej i przepisy o wybo-rach samorządowych, to dziś dociera do najdalszych za-kątków tysiące prelegentów i aktywistów, aby wyjaśnić prawa przysługujące wybor-cy. Obywatel Polski Ludowej nie jest zmuszony głosować na swego wyzyskiwacza i zdziercę, lecz wybiera takie-go jak sam jest, człowieka pracy: robotnika, chłopca, rze-mieślnika, pracującego inte-ligenta. Gdy dawniej wybo-ry były tylko oszukańcza for-ma umacniania władzy obszarników i bankierów, to dziś przeprowadzane są po-to, aby wyłonić do rządzenia prawdziwych przedstawicieli ludu pracującego, którzy o-bowiązani są do wykonania konkretnego planu rozwoju produkcji, rozbudowy urzą-dzeń socjalnych, do podno-szenia oświaty i szkolnictwa, do masowego upowszechnia-nia nowoczesnej techniki w gospodarce i życiu kultural-nym. Kto dziś usiłuje nama-wiać ludzi, aby nie szli do głosowania? Kto zdziera afi-sze wyborcze? Kto oczernia kandydujących do rad robo-tników i chłopów? Kto szerzy plotki, że z gromady do gro-mady potrzebna będzie pre-pustka? Kto puszcza w obie-g kłamstwa, że radny będzie podpisywał za wyborców de-klarację przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej? Kto na wszelki sposób usi-luje osłabić głęboki patriotyzm mas ludowych i wmawiać w ludzi słabość naszej Ojczyzny? Kto straszy wojną i gro-zi zaborczością Adenauera?

Pytań wiele, ale łatwo na nie odpowiedzieć. Odpowiedź jest jedna. Całą ohydą kam-pańnię przeciw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prze-ciwno kandydatom ludu pra-cującego i przeciwko ugrun-towaniu władzy ludowej przez przyciągnięcie jak najszerszych mas do współrządzenia krajem, całą tę antyludową i antypolską propagandę i dy-wersję prowadzi ci, którzy u-częstniczyli w zyskach klas-pasożytniczych i współdzia-

łali z aparatem sanacyjnego ucisku oraz resztki hitlerow-skich niedobitków. Walka, ja-ka rozwinęła się z okazji po-wszecznych wyborów do rad narodowych, to walka klaso-wa. Ponieważ celem wybo-rów jest pogiębienie i po-sezzenie udziału mas ludowych w sprawowaniu władzy pań-stwowej, więc resztki klas ka-pitałistycznych korzystając z poparcia imperialistów i od-wetowców, usiłują przeskod-zić w osiągnięciu celu wybo-rów, usiłują nie dopuścić do dalszego umocnienia naszej Ojczyzny.

Główne ostrze ataków wro-ga skierowane jest przeciw-partii. Wbić klin pomiędzy członków partii i ludowców, odizolować członków partii od bezpartyjnych, oczerniać partię, siać nieufność do or-ganizacji partyjnych — oto kierunek uderzeń wroga klaso-wego i narodowego. Nie dziwne, że to jest głównym kierunkiem wrogiej propa-gandy. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest bo-wiem kierowniczą siłą narodu polskiego. Jej masy czło-nkowskie składają się z naj-barziej świadomych i bojo-wych robotników, chłopów, in-teligentów. Jej kierownictwo, wybierane na wielkich zjez-dach, składa się z najbardziej zasłużonych bojowników o wolność społeczną i narodo-wą, o silną Polskę Ludową.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demo-kratyczne, wielkie organiz-a-cje społeczne robotników, chłopów, młodzieży, — milio-ny bezpartyjnych mężczyzn i kobiet są uczestnikami Fron-tu Narodowego, którego kie-rowniczą siłą jest partia. U-chwaly II Zjazdu PZPR, któ-re teraz wprowadzamy w ży-cie, a więc podnoszenie rol-nictwa i rozbudowa przem-yślu lekkiego produkującego towary masowego spożycia, zostały z głębokim zado-woleniem przyjęte przez cały naród. Już obecnie, po 9 za-łedwie miesiącach od II Zjaz-du osiągnęliśmy poważne wy-niki w rolnictwie, jak rów-nież w dziedzinie rozwoju przemysłu lekkiego i popra-wy warunków socjalnych.

W powszechnym głosowaniu lud polski odpowie na próby wskreszenia Wehrmachtu

Łączy nas ścisły sojuszy z potężnym Związkiem Radziec-kim i ze wszystkimi krajami demokracji ludowej, w tym z Niemiecką Republiką De-mokratyczną. Rząd nasz pro-wadzi politykę zbliżenia i współpracy w obronie pokoju w stosunku do Francji i in-nych krajów kapitalistycz-nych. Rozwinęliśmy handel z kilkudziesięciu krajami. Pol-ska stała się dziś poważnym czynnikiem w życiu między-narodowym. Czyż więc nasza polityka zagraniczna nie jest najlepszą drogą do zabezpie-czenia i umocnienia suweren-ności i niepodległości naszej Ojczyzny? Przecież to właśnie potężny Związek Radziecki jest niezłomnym gwarantem naszych granic na Odrze i Nysie. Przecież to rząd Pol-ski Ludowej stworzył współ-nie z rządem Niemieckiej Re-publiki Demokratycznej moc-ne podstawy pokojowego współzycia sąsiedzkiego i współpracy z narodem nie-mieckim, w co nie chcieli wierzyć nacjonalisci jednej i drugiej strony. Tak więc po-lityka partii i rządu potrafi rozwiązywać najtrudniejsze i najważniejsze dla naszej nie-podległości problemy, podej-mując trafne decyzje na pod-stawie znajomości praw roz-woju społecznego.

Powszechny udział w gło-sowaniu w dniu 5 grudnia po-siada nie tylko zasadnicze znaczenie dla wewnętrznego rozwoju Polskiej Rzeczypo-spolitej Ludowej, lecz będzie stanowił także ważny czyn-nik w polityce międzynaro-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Narody mogą zapobiec rozbięciu Europy i nowemu wyścigowi zbrojeń

Fragment przemówienia Ili Erenburga na sesji Światowej Rady Pokoju

SZTOKHOLM (PAP)

W przemówieniu na sesji Światowej Rady Pokoju 18 bm. Ili Erenburg (ZSRR), mówiąc o sytuacji w Europie, stwierdził:

Zwolennicy polityki siły po wiadają, że można osiągnąć ten cel przez umocnienie bloku militarnego, wzrost zbrojeń i w szczególności uzbrojenie Niemiec zachodnich. Wątpliwe jest jednak, by ostateczny podział Europy na dwa wrogie bloki mógł przyczynić się do współpracy lub przynajmniej pokojowego współżycia państw wschodnich i zachodnich. „Trójpriemierze” skierowane było w swoim czasie przeciwko Francji, Anglii i Rosji. Powołało ono do życia drugi blok — „entente”. Wszyscy wiedzą, czym się to skończyło. „Oś Berlin — Tokio — Rzym” zrodziła drugą wojnę światową. Tworząc blok militarny, mocarstwa zachodnie kontynuują dzisiaj politykę, którą niezmienne doprowadzała Europę do katastrof. Państwa tworzące bloki militarne wymierzone przeciwko innym państwom nie tylko rezygnują przez to z rzetelnej współpracy z nimi w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej; przyjacielskie rozmowy w celu usunięcia rozbieżności zastępują one pobrękiwaniami szabelką, notami, które przypominają ultimatum i wszelkimi chwytami „zimnej wojny”.

Nie można — oświadczył dalej mówca — doprowadzić do złagodzenia napięcia międzynarodowego przez wzmacnianie zbrojeń. Tymczasem widzimy, jak zwolennicy polityki siły mówią wprawdzie na jednej konferencji o tym, że złagodzenie napięcia międzynarodowego jest pożądane, ale udają się zaraz potem na drugą konferencję i tam dowodzą, iż trzeba wzmocnić zbrojenia, a przede wszystkim uzbroić ten kraj, który dopiero niedawno spustoszył swą bronią większość państw europejskich. Uzbrojenia Niemiec zachodnich i włączenia ich do bloku militarnego nie można bynajmniej zaliczyć do ośrodków sprzyjających pokojowemu współżyciu lub pokojowemu współżyciu.

Posunięcia te stwarzają nową sytuację, nową groźbę dla Europy i całego świata.

Powinniśmy poprzeć każdą rozsądną propozycję redukcji zbrojeń, stopniowego rozbrojenia państw posiadających armie, bez względu na to, od kogo taka propozycja pochodzi. Nie jest to odległy cel, lecz zadanie dnia dzisiejszego. Ale czy uzbrojenie Niemiec zachodnich jest drogą do powszechnego rozbrojenia? Oczywiście nie. Po trzykroć miał rację Herriot, gdy przypominał swym współobywatelom, że nie można znaleźć pokoju na drodze wiodącej do wojny.

Mówiliśmy już i powtarzamy: uzbrojenie Niemiec zachodnich uniemożliwiłoby zjednoczenie Niemiec. Jest to jasne dla wszystkich. Przemiłczają to wstydliwie ci Francuzi, którzy jeszcze niedawno występowali przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej”, a teraz godzą się na pokój na drodze niejałowej potrawy, ponieważ podano ją w sosie angielskim, ale senator amerykański Flanders oświadczył zupełnie szczerze: „Nie uważam, by możliwe było zjednoczenie Niemiec w drodze remilitaryzacji — chyba że nastąpi to za pomocą wojny światowej numer 3”.

Odrodzenie militarystyki nie mieckiego zagraża wszystkim narodom Europy, w tym także niemieckiemu. Oto dlaczego do protestu przeciw układowi londyńskiemu i paryskiemu liczni politycy, bardzo dalecy od jakiegokolwiek sympatii do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak Bevan, chrześcijański demokrat Melloni, Ollenhauer i senator belgijski Rolin.

Związek Radziecki — powiedział następnie Ili Erenburg — oświadczył, że dąży do zjednoczenia Niemiec, proponuje rokowania z trzema mocarstwami zachodnimi i zgadza się na przedyskutowanie zachodnich propozycji w sprawie wolnych wyborów w Niemczech.

Rząd radziecki proponuje zwołanie konferencji wszystkich państw europejskich z udziałem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i omówienie na niej sposobów wspólnego zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Każdy uczestnik takiej konferencji będzie mógł proponować swój plan, z dyskusji musi wyłonić się jakieś konkretne rozwiązanie, które byłoby do

przyjęcia dla wszystkich uczestników.

Organizacja nasza zebrała się w dniach, w których rozstrzygnie się, być może, przyszłość Europy i całej ludzkości. Narody mogą jeszcze zapobiec niezmierzniemu nieszczęściu. Narody mogą jeszcze zapobiec rozbięciu Europy i nowemu wyścigowi zbrojeń. Narody nie powinny pozwolić na to, by w sercu Europy zagnieżdżyło się znowu widmo wojny. Widzimy jak zdezorientowani są mężowie stanu pewnych krajów, którzy mówiąc o rokowaniach i pokojowym współżyciu podpisują układy o wzmoczeniu Wehrmachtu — tego złego ducha Francji. Są oni zbyt powolni, gdy mowa o konferencjach pokojowych, a zbyt gorliwi, gdy chodzi o dywizje niemieckie. Możliwe, że utracili oni kontrolę nad sobą, ale istnieje jeszcze kontrola narodów.

Nowi członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego powołani na plenarnym posiedzeniu OKFN

1. Waldemar Babini — członek Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, pisarz, członek WKFN w Kielcach.
2. Stanisław Bagnik — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Dobieś pow. Koszalin.
3. Wacław Barcikowski — zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prezes Rady Naczelnej CK SD.
4. Wojciech Brydziński — artysta dram., członek WKFN w Warszawie.
5. Wiktor Buchwald — kłownik muzyczny Opery Poznańskiej, członek WKFN w Poznaniu.
6. Natalia Ciotucha — członek spółdzielni produkcyjnej Łany, pow. Puławy, woj. lubelskie.
7. Maria Dąbrowska — chłopka, gospodarująca indywidualnie z gromady Węgleszyn pow. Jędrzejów.
8. Edward Droźniak — prze-

wodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczej.

9. Michał Dyszuk — górnik, reżysier z kopalni „Bolesław Chrobry”, przodownik pracy.
10. Dionizy Gajewski — inżynier, sekretarz generalny NOT.
11. Zygmunt Garstecki — sekretarz Zarządu Głównego TPP-R.
12. Teresa Głotz — agronom rejonowy Powiatowego Zarządu Rolnego w Brzezinach, woj. łódzkie.
13. Stanisław Górny — ślusarz, racjonalizator z Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu.
14. Józef Grzegory — rzeźbiarz, artysta ludowy ze wsi Złaków Borowy, gm. Zduny — woj. łódzkie.
15. Zygmunt Hubczuk — traktorzysta w PGR Kalisz POM.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Z KRAJU

W związku z przeglądem filmów polskich, Centrala Wynajmu Filmów zorganizowała 3 ruchome wystawy filmowe pod nazwą: „Poznajemy polską kinematografię”.

Wystawy, które wyruszyły z Warszawy, Stalinogrodu i Łodzi, odwiedziły już: Lublin, Rzeszów, Kielce, Kraków i Gdańsk.

20 bm. wyjechała do Związku Radzieckiego delegacja kinematografii polskiej na II festiwal filmów polskich, który rozpoczął się 22 bm.

Na ogólną liczbę 160 wsi w powiecie Inowrocław, już w 106 istnieją spółdzielnie produkcyjne. W ciągu bież. roku zorganizowano w pow. Inowrocław 31 nowych spółdzielni produkcyjnych, a do dawniej istniejących przystąpiło 455 nowych członków.

Wszystkie zakłady garbarskie w kraju otrzymują już pierwsze partie ekstraktów roślinnych — produkowanych przez nowouruchomioną fabrykę w Bydgoszczy. Do połowy bm. fabryka dostarczyła swym odbiorcom ponad 150 ton ekstraktów do garbowania skór.

Przebywająca na bogatych łowiskach kanału La Manche polska flota rybacka ma dobre połowy. Przeciętny dzienny połow trawlera przekracza 20 ton.

21 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa konferencja naukowa Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika, poświęcona zagadnieniom starzenia się i przedłużania życia.

20 bm. ukazał się 1.000 numer „Gazety Białostockiej” — organu KW PZPR w Białymstoku.

Dnia 19 bm. w późnych godzinach wieczornych opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do swego kraju, delegacja intelektualistów z Niemiec zachodnich.

Siedziby nowych gromadzkich rad narodowych przygotowane na przyjęcie przedstawicieli ludu



Magnacki ongiś pałac w Konarzewie służy dziś ludowi.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Jedliśmy dalej. Przed nami wyrasta bryła barokowego pałacu. To KONARZEWO. Tu ongiś rządził książę Czartoryski. W tej samej magnackiej siedzibie mieścić się będzie gromadzka rada.

Remont — to zasługa chłopów z Konarzewa i Chomeć. Radość z przybliżenia władzy ludowej do mieszkańców wsi wyrazili chłopcy czynem. Naprawiają drogi, oczyszczają rowy, pragną stanąć do wyborów bez długów wobec państwa.

ROSNOŹKO. Przy głównej ulicy stoi zgrabny budynek — siedziba przyszłej rady. I tutaj chłopcy pomogli w remoncie. Już niedłu-



Do przysposobienia budynku rady w Jeziorach przyczynił się głównie sołtys — Szczepan Augustyniak

go zmieni się zasadniczo życie Rosnówka, bowiem podstawowym zadaniem nowej rady gromadzkiej będzie elektryfikowanie wsi i zwiększenie liczby sklepów.

Jedziemy do JEZIOREK. Sołtys — Szczepan Augustyniak, mimo wielu innych zajęć, najwięcej pomógł rzemieślnikom przygotowującym budynek rady. Mieszkańcy zaś jego gromady wybrukują 2-kilometrowy odcinek drogi prowadzącej od Stupli do Rybojedzka.

Piękny park kryje w swym wnętrzu siedzibę rady w NIEPRUSZEWIE, powiat Nowy Tomys. Za kilka już dni zakończy się tam remont. Cieszą się chłopcy z Nie-



Okazałe przedstawia się siedziba przyszłej rady w Niepruszewie.

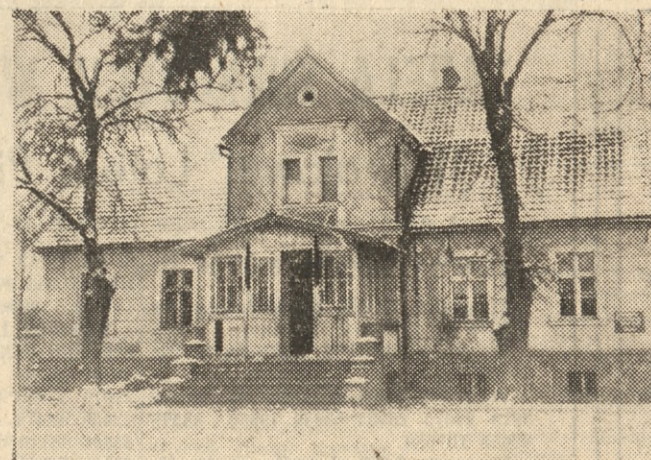
prusze, Otusza, Kalw i Cieśli, że łatwiej im teraz będzie załatwiać swe sprawy w radzie, do której dawniej mieli sporo kilometrów. W Niepruszewie zabłysły wkrótce światła elektryczne, a młodzież będzie mogła korzystać z dobrze urządzonej świetlicy. Toteż dla uczczenia wyborów, które tak korzystnie zmieniły przychodzą Nieprusze, tamtejsi



Gruntownie wyremontowana siedziba gromadzkiej rady narodowej w Rosnówku.

Ostatnim etapem naszej wędrówki jest gromada JARZĄBKOWO w pow. gnieźnieńskim. Ładny jest budynek rady gromadzkiej, gruntownie wyremontowany przez mieszkańców w czynne społeczne. Chłopi jarząbkowscy wyczyścili ponadto 1000 m rowu i 16 przejazdów umocnili drogi i zobowiązali się do uczczenia wyborów podnieść hodowlę bydła o 25 sztuk.

Siedziby rad gromadzkich są prawie wszystkie przygotowane. Teraz tylko od ludzi, którzy w nich zasiadają, ludzi czujących na troski i potrzeby ludności wiejskiej, zależać będzie dalsze zbliżenie władzy ludowej do społeczeństwa, dalszy wzrost dobrobytu i kultury wsi. (M)



Tu będzie się niedługo skupiało życie gromady Szewce.

Parlament brytyjski i rząd niemiecki zaaprobowały układy paryskie

LONDYN (PAP)

Parlament brytyjski większością głosów zaaprobował układy paryskie zmierzające do remilitaryzacji odwołanych Niemiec zachodnich. Prawie wszyscy labourzści powstrzymali się od głosowania, a 4 deputowanych labourystowskich — mimo ostrego ostrzeżenia kierownictwa partii — głosowało przeciwko układowi paryskiemu.

BERLIN (PAP)

Z Bonn donoszą, że rząd zachodnio-niemiecki zaaprobował na posiedzeniu w dniu 19 bm. układy paryskie w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich w ramach „unii zachodnio europejskiej” i NATO.

Należy podkreślić, że rząd zaakcentował układ w sprawie Saary tylko warunkowo.

chłopi oczyszczą 500 m rowu melioracyjnego oraz naprawią drogę przez wieś i uregulują wszelkie zaległości w obowiązkowych dostawach.

W pobliskich SZEWCACH też będzie siedziba gromadzkiej rady narodowej. Budynek na ten cel — gotowy. Dzień wyborów bliski, więc też spieszą się chłopcy i spółdzielcy, by wykonać swe zobowiązania.

ŚRODA
JanaSłońce w.: 7,11
Z.: 15,34
Księżyc w.: 6,36
Z.: 14,48

Zachmurzenie na ogół duże z możliwością niewielkich opadów śniegu lub śniegu z deszczem. Mglisto. Temperatura minimalna około -5 st. C., maksymalna około 0 st. C.

Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

z KROTOSZYŃSKA

PSS prowadzi 7 piekarni i jedną ciastkarnię. PSS zatrudnia 211 pracowników, w tym 103 kobiety (48,8 proc.). Szkolenie personelu prowadzone jest systematycznie: na kursach zamieszko- wych i systemem przywarsztatowym.

W ramach świadczeń dla członków spółdzielni zorganizowała kurs kroju i szycia, trykotarstwa oraz 15 pokazów racjonalnego przyrządzania potraw, wycieczkę do Karpacza, 3 bezpłatne przedstawienia teatralne, 8 seansów filmowych i dwie bezpłatne loterie fantowe wartości 40.000 złotych. Poważne świadczenia daje członkom stały bezpłatny punkt usługowy z maglami, wypieczalnią sprzętów i poradnią krawiecką. (fk)

Zbliża się dzień wyborów do nowych władz. Mieszkańcy miast i wsi Wielkopolski podejmują czynny udział, aby jak najgodniej uczcić dzień 5 grudnia.

Chłopi pow. leszczyńskiego i pracownicy PGR-ów włożyli duży wkład pracy w przygotowanie przyszłych siedzib gromadzkich. Większość tych prac wykonano sposobem gospodarczym, uzyskując poważne oszczędności. Jako pierwsi w powiecie zakończyli remont przyszłej siedziby gromadzkiej chłopi w Bukowcu Górnym. Także i robotnicy PGR i spółdzielcy z Niechloda sposobem gospodarczym przeprowadzili remont przyszłej siedziby gromadzkiej. Mieszkańcy gromady Górka Duchowna mają już także przygotowane lokale, w których obecnie mie-

ści się Obwodowa Komisja Wyborcza.

Ogółem chłop pow. leszczyńskiego podjęli zobowiązania na sumę 13 tys. złotych, a wykonali w wartości ponad 28 tys. zł. Ponadto zwieźli oni 2500 ton żużlu, ponad 1 100 m sześć. kamienia, 140 m sześciennych żwiru oraz wykopali 357 m rowów przydrożnych.

Ogółem wykonano prace na sumę 463 tys. zł.

Przyszłe siedziby gromadzkich rad narodowych odremontowano także sposobem gospodarczym w Dubinie (pow. Rawicz), Zbyszewicach, Radwanicach i Margoninie-Wieś (pow. Chodzież) oraz w Wszemborzu (pow. Września).

Initiatorem czynu przedwyborczego w gromadzie Dźwiewo klucze jest chłop Jura, który wezwał wszystkich mieszkańców do oczyszczenia sposobem gospodarczym 3 km rowów od wadliwych. Poza tym W. Maciejewska postanowiła odstawić 3 bekonny ponad plan, J. Kintorski — 200 litrów mleka, Jura — 600 i 1 Wojtyca — 1 000 litrów.

Chłopi z gromady Radwaniki (pow. Chodzież) postanowili do dnia 5 grudnia wywiązać się ze wszystkich zaległości wobec państwa.

Czyn nauczycieli z Wrześni pozwolił na zaoszczędzenie setek złotych — mianowicie nauczyciele z Technikum Mechanicznego i Zasadniczej Szkoły Metalowej do 30 bm. sposobem gospodarczym urządziły salę gimnastyczną oraz wykonały pomoce naukowe za 5 tys. złotych.

Natomiast nauczyciele z Kórniką (pow. Srem) wyjeżdżają z ekipą artystyczną do okolicznych gromad na zebrania przedwyborcze. Dodatkowo też wykonają 10 pomocy naukowych.

Harcerze przy szkole podstawowej w Sokołowie Budzińskim (pow. Chodzież) porządkują plac przed przyszłą siedzibą gromadzką, założą kwiatniki i zasadzą drzewka mor- wowe.

Plęknym czynem przedwyborczym poszczycić się może także Maria Juhacz z gromady Psary-Polskie (pow. Września), która założyła Koło Gospodyń Wiejskich, liczące już w tej chwili 15 członkiń.

(Opracowane na podstawie korespondencji: M. Rydlawicz, L. Nowaka, J. Kozaka, H. Bednarza, K. Starzyńskiego, St. Nowaka i J. Stępnia.)

Wykonali plan

Żałoga cegielni w Kwilnie, pow. Kalisz wykonała roczny plan produkcji cegły surowej w dniu 6 listopada 1954 r. w 100 proc., do czego przyczyniło się współzawodnictwo długofalowe i młodych żałogów. Do końca roku postanowiono dodatkowo wyprodukować ponad plan 40 tysięcy cegieł surowych. Żałoga w okresie jednego roku zaoszczędziła nadto 15 ton węgla.

Plan roczny wykonała w dniu 28. 10. 1954 w 100 proc. również żałoga Kalliskich Zakładów Remontu Maszyn Włókienniczych.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Skupu Owoców i Warzyw w Kaliszu meldują, że w dniu 6 listopada 1954 r. wykonali roczny plan skupu w 114 procentach. (t)

Jak Zygmunt Zak doszedł do 1000 kwintali ziemniaków z ha

Zygmunt Zak, gospodarujący na 9 hektarach we wsi Dębina, gmina Kłodawa w powiecie kolskim, założył wiosną br. doświadczalne poletki z ziemniakami. Przenaczył na ten cel 10 arów niedrenowanej ziemi trzeciej klasy. W poprzednim roku na tymże obszarze uprawiał żyto, a przed dwoma laty — pszenicę.

Po przecięciu żyta Zak zasiał mieszanek motylkową (gorczyca, seradela i łubin) i po częstym wypaszeniu byłym zaoarał poletki przed zimą na głębokość 25 cm. Jeszcze w zi-

em pod dołownik na głębokość 8 cm. Kiedy 18 maja ziemniaki weszły, zostały przez radlone. 25 maja młode rośliny wzmocniono przez wysianie 10 kg salety, a potem wprowadzono dwukrotnie opacz (25 maja i 4 czerwca). Od 14 czerwca przez dwa tygodnie trzykrotnie ob. Zak opylał rośliny azotem, a 20 czerwca opryskiwał je cieczą przeciw mszycom (2 kg szarego mydła i 2 litry nafty rozcieńczone w 100 l wody). 12 dni później zabieg został powtórzony.

Po 20 czerwca oczyścił ziemniaki z liści. 25 tegoż miesiąca głęboko je obrabiał, a tymczasem spryskiwał rośliny Bordo-solem (przeciw grzybom), powtarzając zabieg po 10 dniach.

Dzięki tym zabiegom ani jedna roślina nie miała żadnych śladów chorób, a lęty, nadzwyczaj gęste i grube, urosły do wysokości 1,5 m.

Z zaciekawieniem czekali teraz na wyniki zbioru ziemniaków. Rezultat był rekordowy. 100 kwintali z 10 arów! Przeciętnie 29, a najwięcej 48 kłębów pod jednym krzakiem! Przeciętna waga jednego kłęba — 650 g a niektóre okazy dochodziły do 1 kilograma.

Wspaniałe te wyniki, osiągnięte przez Zygmunta Zaka dzięki starannej pielęgnacji ziemniaków, zainteresowały wszystkich jego sąsiadów. Centralny Zarząd Przemysłu Ziemniaczanego, komitet powiatowy partii. Ale jak dotychczas najmniej zainteresowały się tą sprawą — sekcja produkcji rolniczej Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Kole i Woj. Zarząd Rolnictwa w Poznaniu.

Inż. Józef Wośiek

W Mieście wciąga jeszcze najgorzej

W realizacji podatku gruntowego w pow. Wągrowiec na czoło wysuwają się gminy Damaśławek i Gołańcz, a wioski Kopanina i Damaśławek zbliżają się do wykonania planu w całości. Przyczynia się do tego umiejętne wykorzystanie przez aktyw tych gmin doświadczeń zdobytych w akcji skupu zboża.

Realizacja podatku gruntowego przebiega najsłabiej w gminie Mieścisko. Tutaj aktyw patrzy obojętnym okiem na lekceważenie przez niektórych chłopów obowiązków wobec państwa. Realizację spłaty podatku hamują tacy opieszały rolnicy, jak Cecylia Przybył, Wiktor Skibiński z Popowa Kościelnego oraz Piotr Grudnik i Piotr Maziarzyk z Wieli.

Kdw

Sprawa do załatwienia...

W Ośrodku Zdrowia powiat Rawicz pracuje dentystka Halina Anjenkiel, która do pracy dojeżdża aż z Milicza — woj. wrocławskie. Dojeżdża z Milicza autobusem do Zmigrodu, aby potem pociągiem jechać do Bojanowa. Autobus bardzo często się spóźnia a pacjenci czekają.

Przewodniczący MRN w Bojanowie od dawna stara się o mieszkanie dla Haliny Anjenkiel, lecz bezskutecznie. Sprawa ta była nawet poruszana na zebraniu w browarze w Bojanowie, kiedy to typowano tam kandydatów na radnych. Ale przewodniczący Prez. MRN Henryk Michalski twierdzi, że mieszkanie będzie gdy radiowóz zostanie przeniesiony z ul. Zwirki i Wigury do urzędu pocztowego. Demontaż radiowozu zaś przeprowadzić ma specjalna ekipa objazdowa, na którą... można czekać jeszcze cały kwartał. Dentystka natomiast zamierza dojeżdżać nie dłużej niż do końca grudnia br. Należałoby więc ekipę ścigać do Bojanowa jak najspieszniej, aby przeniosła wręście radiowóz.

A o to winien się postarać nie tylko urząd pocztowy, ale i Wydział Zdrowia w Rawicu. (wt)

Na przykład Stefania Szymczak

Stefania Szymczak — ceniona i znana w powiecie krotoszyńskim aktywistka społeczna, a zarazem sumienna w pracy zawodowej jako Powiatowy Pełnomocnik Ministerstwa Skupu w Krotoszynie wybrana została przez pracowników Powiatowej Rady Narodowej jako kandydatka na radnego Powiatowej Rady Narodowej.

S. Szymczak funkcję radnego pełniła już od roku 1951, a pracę społeczną od roku 1949.

Początkowo była II sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej przy Ekspozyturze Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego w Krotoszynie. Sprawowała także opiekę nad kobietami w PGR-ach powiatu. Pomagała przy zakładaniu rad kobiecych w zakładach pracy, a przede wszystkim w gminnej spółdzielni,



Spółdzielni Pracy „Wetle”, Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Koźminie. Niemalże wszystkie sprawy Szymczakowa w zakładaniu kół TPP-R i krzewienie gospodarki socja-

listycznej na wsi krotoszyńskiej. Jest ona dobrze znana spółdzielcom w Pogorzeli, Bąszynach i Swinkowie.

IRENEUSZ GĘSZCZAK
korespondent

Na ostrowskiej scenie

Nielatwo było przekonać społeczeństwo Ostrowa, że własny amatorski teatr również może dać właściwą rozrywkę kulturalną. To przekonywanie publiczności ostrowskiej trwało 3 lata, podczas których zespół teatralny Domu Kultury Kolejarskiego w Ostrowie pod kierownictwem artystycznym Mariana Grzeszyka potrafił się wybić na wyżyny teatru ama-

torskiego, wzbogacając swój repertuar różnorodnością wystawianych sztuk. Sukcesy, które zdobywał z roku na rok na wojewódzkich festiwalach zespołów amatorskich, świadczyły o słusznej drodze rozwojowej całego zespołu.

Od przedstawienia do przedstawienia, z dużym mozołem powoli zespół przekonywał tak mało wyrobionych widzów ostrowskich. Ostatnim osiągnięciem zespołu jest wystawienie przygotowane w bardzo krótkim czasie (zaledwie 2 miesiące) komedii Skowrońskiego-Słotwińskiego pt. „Imieniny pana dyrektora”.

Publiczność, wypełniająca szczerze widowisko, przyjęła sztukę entuzjastycznie i trzeba przyznać, że zespół w pełni zasłużył na oklaski. Dał on przedstawienie, w którym przez wszystkich 3 akty utrzymano umiar w grze, bez szarży, bez łatwizny. Dobre kreacje stworzył Zdzisław Porankiewicz (Puchalski), Elżbieta Wroniecka (Puchalska), Leon Kwiatkowski (Dobek) i debiutantka na scenie ostrowskiej Barbara Elbanowska (Magda). Doskonali w rolach charakterystycznych Leon Łapczyński

(woźny) i Edmund Murzyński (Poldek) nie zrobili i tym razem zawodu. Bez zarzutu ze swych ról wywiązali się Irene Kupczyńska (Zuzia), Marian Grzeszyk i Ryszard Jazdzewski (Inspektorzy). Słaby natomiast był inżynier Rachwał w ujęciu E. Jedrzejczyka i naczelny dyrektor w osobie B. Jedrzejczyka. Nie zaszkodziło to jednak całości przedstawienia.

Parę osobnych słów uznania należy się reżyserowi Marianowi Grzeszykowi. Nauczyciel z zawodu, z zamiłowaniem oddaje się pracy scenicznej skupiając w swym ręku kierownictwo artystyczne, reżyserię, scenografię i występuje jednocześnie jako aktor.

Jego to zasługą jest podciągnięcie zespołu na obecny poziom.

Szkoda jednak, że takimi ludźmi jak Grzeszyk nie interesują się „czynnikami nadziednymi”, ani teatr zawodowy (Kalisz). A przecież pomoc fachowa dla zespołu, udostępnienie mu zdobyczy wyższych kwalifikacji nie dopuści, aby przepaść cały ich dotychczasowy dorobek, moźno wypracowany przez szereg lat. (J. L.)

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH

11 Krajowej Loterii Pieniężnej

3 dzień ciągnięcia III rzutu 11 K.L.P. 19 — XI. 1954 r.

Wygrana 40.000 zł. padła na Nr 82313	67055 71158 72754 74403 84530 95949
Wygrana 20.000 zł. padła na Nr 115344	102630 103107 104836 109843 114579
Wygrana 10.000 zł. padła na Nr 75596 115389	117498 118806 118986
Wygrana 5.000 zł. padła na Nr 5975 24675 26964 68939 79658 84572 88658 107639	Wygrana 1.000 zł. padła na Nr 5820 6171 9228 10035 10713 10868 13436 16494 16766 18026 21816 24959 27795 27913 33254 37254 37670 38899 43281 43420 44414 45609 48347 49884 50882 54686 58110 59070 59703 61208 62488 64791 66007 72747 76618 76713 80915 82791 83147 90388 92499 96881 101361 108488 111387 115088 116296 117491 119763.
Wygrana 2.000 zł. padła na Nr 2286 18739 23184 23810 24471 26606 33844 37234 40017 40138 40755 46339 54919 55392 58727 63185 65023 68029	

Teatry

O. KRA — godz. 19 „Kniaź Igor” (przedstawienie zamknięte)
TEATR POLSKI — g. 19 „Słuby panieńskie”
TEATR NOWY — g. 19 „Imieniny pana dyrektora”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 30 „Pieśń miłosna Schuberta”
TEATR SATYRYKÓW — wieczorny
PANSTW. TEATR LALKI I AKTORA — godz. 11 „Przygody misia z cyrku” (przedstawienie zamknięte)
PANSTWOWY TEATR W GNIEZNE: Góra Słaska — „Słuby panieńskie”

Kina

BAITYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Uczta Balta-

CO gdzie Kiedy

zara” (polski — od lat 14)
MUZA — g. 11, 15.30, 18 i 20.30 „Piątka z ulicy Barskiej” (polski — od lat 12)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Domek z kart” (polski — od lat 12)
WARTA — g. 14-20 „W pogoni za złotą kuszulką” (polski — od lat 7)
PIAST — godz. 17 i 19 „Wiosna” (radziecki — od lat 12)
FOTOPLASTIKON — godz. 10-22 „Śladami Hellady”
KLUB TPPR — g. 19 „Rezerwy przyrody w ZSR” — pogadanka oraz film „Różnorodność świata roślinnego”

Koncerty

AULA U P. g. 20 — koncert rozrywkowy „Dziś produkujemy na estradzie”

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30 (P), 18.15, 21.30 i 23.55.
Muzyka: 5.25, 5.43 (P) 6.15 (P), 6.40, 7.15 i 8.10 — poranna, 12.10 — utwory wiołenczelowe, 12.25 — polskie melodie taneczne, 13.10 — operetkowa, 14.30 (P) — koncert poświęcony twórczości Feliksa Nowowiejskiego, 15.10 — koncert roz-

rywkowy pod dyr. J. Zablockiego, 16 (P) — na fali melodii, 18.20 — koncert krak. ork. i chóru PR, 19.45 — „Kompozytor tygodnia”, 21.50 — taneczna, 22.40 — wieczorna aud. kameralna 23.05 — symfoniczna

Audyje inne:

5.10 — dla wsi, 6.33 — kalendarz radiowy 7.45 — szkolna dla dzieci, 12.45 i 13 (P) — dla wsi, 13.30 — dla kolek „Zywego słowa”, 14.05 — informacja, 14.10 — szkolna, 15 — korespondencja z zagranicy, 16.30 (P) — felieton 16.50 (P) — przedchadzki po mieście, 17 — dla dzieci, 17.40 (P) — dla młodzieży: „Z uśmiechem i piosenką”, 18 (P) — kronika kulturalna, 19 — muzyka i aktualności.

NASI KORESPONDENCI

Dlaczego nie na Kaliskiej?

PSS w Ostrowie prowadzi 76 sklepów różnych branż, w tym w Skalmierzycach Nowych — 11. Ostatnio PSS przystąpiła do organizacji wzorcowego sklepu spożywczego, którego otwarcie przewiduje się już w I kwartale 1955 roku. W trosce o zaopatrzenie ludzi pracujących w godzinach wieczornych uruchomiono 2 sklepy czynne do godziny 23.30. MHD uruchomił również podobny sklep nocny, szkoda tylko, że w pobliżu istniejącego już PSS-owskiego, a nie na przykład przy ulicy Kaliskiej, gdzie byłby bardziej pożądanym.

STEFAN HOFFMANN

Higiena — to zdrowie!

...a w Rawiczu, jeśli chodzi o sprawę łaźni, przedstawia się ona jak za przysłowio- wego króla Cwieczka. Nie można się wykąpać, chociaż łaźnia miejska istnieje. Idziesz do niej, wita Cię napis: „Łazienki dziś nieczynne”. To „dziś” trwa już długo. Trzeba wracać do domu, gotować wodę w garnkach i lać ją do beczki lub balii. Czyżby Wydział Zdrowia zapomniał, że zdrowie zależy także od higieny osobistej?

N. L.

Przemówienie Stefana Ignara

(Ciąg dalszy ze str. 2)

dowce dla umocnienia naszej pozycji wobec zagranicy, będzie wyrazem postawy społeczeństwa polskiego wobec układów paryskich i londyńskich, które zmierzają do od budowy hitlerowskiego Wehrmachtu i popierają rewizjonistyczne dążenia Adenauera i jego klki.

Jaki jest cel paryskich i londyńskich układów? Celem ich jest postawić na nogi wojenną maszynę niemieckiego imperializmu, jako główną dźwignię wojennych planów USA przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Jednocześnie kapitaliści marzą o czerpaniu miliardowych zysków z zaopatrywania adenauerowskich dywizji w sprzęt wojenny.

Kierownice koła burżuazji amerykańskiej, angielskiej i francuskiej forsują ratyfikację układów paryskich, ponieważ największe reżimy przemysłu kapitalistycznego — monopole władające produkcją stali, nafty, fabrykami samolotów i czołgów potrzebują mięsa armatniego czyli uzbrojenia młodzieży Niemiec zachodnich i pchnięcia jej do wojny pod komendą zawodowych zbrodniarzy, jakimi są powypuszczani z więzień hitlerowscy generałowie.

Wszystkie do ostatka wytarte slogany o obronie „wolnego świata”, wszystkie narzędzia propagandy i kłamstw w postaci „Głosu Ameryki”, „monachijskiej „Wolnej Europy”, BBC, Madrytu i inne służą celom wielkich bankierów i fabrykantów broni. Do tych celów potrzebny im jest Mikołajczyk. Anders i pozostała zgraja zdrajców i prowokatorów w stylu Świątły, czy Panufnika i innych.

Amerykańska wolność i demokracja polega na tym, że obywatele mogą głosować na partię republikańską, która reprezentuje m. in. Dulles, będący jednym z właścicieli koncernu produkcji bananów w Gwatemali, albo na partię demokratyczną, której reprezentantem jest Harriman, magnat monopolu hutniczych, do którego należało wiele hut żelaza w Polsce obszarniczo-burżuazyjnej. Nic też dziwnego, że w tegorocznych wyborach do kongresu wzięło u-

dział zaledwie ok. 40 proc. uprawnionych do głosowania. Nad każdym postępowym krokiem w Ameryce wisi groźba prześladowania i pozbawienia pracy.

Amerykańscy politycy, wykonujący zlecenia kapitalistycznych monopolów, chcą nas obdarzyć swą „wolnością” podaną na hitlerowskim bagietce. Musimy więc jak najłepiej zabezpieczyć się przed tymi „wyzwoleniami”.

Rząd nasz bierze jak największy udział w polityce zabezpieczenia i umacniania pokoju. Polityka ta, w której przewodzi Związek Radziecki, może się poszczycić najważniejszymi wynikami zawarcia rozejmu w Korei, konferencji genewskiej i przerwaniem wojny w Wietnamie — oto sukcesy wytrwałej polityki pokoju.

Ostatnio rząd radziecki w porozumieniu z rządem Polski i czeskosłowackim wystąpił z propozycją zwołania w dniu 29 listopada konferencji przedstawicieli wszystkich państw europejskich i USA oraz Chin Ludowych w charakterze obserwatora dla omówienia zasad zbiorowego bezpieczeństwa i utrwalenia pokoju w Europie.

Rzecz jasna, że Związek Radziecki, Polska i inne kraje, którym zagraża wskrzeszenie Wehrmachtu w Niemczech zachodnich będą musiały zatroszczyć się o wzmocnienie swego bezpieczeństwa. Jeśli by układy paryski i londyński zostały narzucone narodom państw zachodnich przez ich ratyfikację. Takie też oświadczenie ogłosił nasz rząd w dniu 17 listopada. Oświadczenie to wyraża stanowisko całego narodu polskiego.

Konstytucja PRL gwarantuje wyborcom pełną swobodę woli obywatela

Konstytucja PRL gwarantuje wyborcom najbardziej demokratyczne prawa — pełną swobodę w wyrażaniu woli obywatela.

Uchwalona na tej podstawie przez Sejm ordynacja wyborcza postanawia, że pra-

wo głosowania do rad narodowych posiada każdy obywatel, który ukończył 18 lat życia.

Ordynacja postanawia, że wybory odbywają się w głosowaniu tajnym. Art. 63 głosi: „Po otrzymaniu kart do głosowania wyborca udaje się do pomieszczenia za osłoną, gdzie zaznacza się z kartami do głosowania. Wyborca ma prawo skreślenia poszczególnych kandydatów i zastępców”.

Obowiązkiem komisji wyborczych jest także przygotowanie warunków głosowania, aby w pełni zabezpieczyć tajność wyborów. Należy więc urządzić zasłonięte miejsca zabezpieczające tajność głosowania. Nie należy również agitować za manifestacyjnym jawnym głosowaniem, gdyż byłoby to niezgodne z obowiązującą ustawą o ordynacji wyborczej.

W dalszej działalności przedwyborczej aktywności Frontu Narodowego powinniśmy szczególnie uwagę zwrócić na tych wyborców, którzy z nieświadomością bądź z braku czasu nie przychodzą na dotychczasowe zebrania. Chodzi tu przede wszystkim o zapracowane w domu i ojeściu gospodarskim gospodarze wiejskie. Również w miastach należy dotrzeć do kobiet nie pracujących zawodowo. Bardzo ważne jest uświadomienie młodzieży. 18-letni chłopiec lub dziewczyna, jeśli już nie chodzi do szkoły, nie należy do czynnego koła ZMP i pracuje w gospodarstwie indywidualnym, a także w PGR czy w innym przedsiębiorstwie, często nie zdaje sobie sprawy z tego, że od niego zależy, kto będzie rządził w gromadzie, w powiecie i województwie. W takiej nieświadomości często jeszcze wychowują swe dzieci rodzice, którzy za czasów swej młodości nie mieli żadnych praw i nikt ich się o zdanie nie pytał. Głos gospodyn wiejskiej, głos 18-letniej dziewczyny czy chłopca jest w wyborach jednakowo ważny jak głos wielkiego działacza.

Powszechne wybory do rad narodowych mogą w widoczny sposób wpłynąć na poprawę wyników pracy ogółu lu-

dzi oraz materialnych i kulturalnych warunków życia w mieście i na wsi. Dla rolników szczególnie korzystne będzie powołanie rad gromadkich, których dotąd nie było. Już z programów wyborczych, opracowanych przez gromadkie komitety Frontu Narodowego widać, że rada gromadzka nie jest nastawiona wyłącznie na czynności administracyjne, jak to było w dawnej gminie, nie jest nastawiona na urzędowanie, lecz na gospodarowanie. Rady gromadzkie mogą i powinny przyczynić się do poprawy zaopatrzenia wsi, do sprawliwszego wymierzania obowiązków wobec państwa oraz do uruchomienia znacznych rezerw produkcyjnych w rolnictwie.

Komitety Frontu Narodowego, które tak wielką rolę społeczną spełniają w kampanii wyborczej, nie powinny po wyborach schodzić z pola. Winny one umocnić się i nieść pomoc nowym radom, przy wprowadzaniu w życie opracowanych przez nie programów. Organizować sprawozdania radnych przed wyborcami i jednoczyć siły ludności do wykonywania zadań, postawionych na zebraniach wyborczych.

Jeszcze mamy dwa tygodnie czasu do dnia wyborów. Powinniśmy jeszcze bardziej rozwijać pracę polityczno-uświadamiającą. Dotrzymamy z hasłami wyborczymi i z informacjami o kandydatach do wszystkich ludzi na wsi i w mieście, jeszcze skuteczniej prowadzimy walkę z wrogiem, z puszczaną przez niego plotką, kłamstwem czy groźbą. Przekonajmy każdego wyborcę o tym, że potrzebny jest jego głos, informujmy o tym, że prawo gwarantuje tajność głosowania.

Powszechne wybory do rad narodowych — to wielki akt ludowladztwa czyli demokracji, to wielka manifestacja siły narodu polskiego, zjednoczonego we Froncie Narodowym.

Nowi członkowie

Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

(Ciąg dalszy ze str. 3)

16. Helena Jaworska — przewodnicząca Zarządu Głównego ZMP.
17. Michał Jarcza — rektor Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie.
18. Marcin Kacprzak — rektor Akademii Medycznej w Warszawie.
19. Józef Kalinowski — kierownik biura OKFN.
20. Józef Kędzierski — lekarz-laryngolog w Przemysku, woj. rzeszowski.
21. Franciszek Klaja — robotnik — nowator z Karkowskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych.
22. Franciszek Klawiter — oborowy w PGR Cecynowo, pow. Słupsk, woj. Koszalin.
23. Aleksander Kobdej — profesor Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie.
24. Władysław Kokoszka — robotnik, przewodnik pracy z Kieleckich Zakładów Wytwarzania Metalowych.
25. Władysław Koński — robotnik Stocznicy Gdańskiej, przewodnik pracy z młodzieżowej brygady „Młoda Gwardia”.
26. Antoni Korzycki — prezes Zarządu Głównego ZSCh.
27. Maria Koziół — członek spółdzielni produkcyjnej Miłoski, woj. Białystok.
28. Wawrzyniec Krzyw — członek spółdzielni produkcyjnej w Brójcach, pow. Międzyrzecz, woj. zielonogórski.
29. Tadeusz Kulisiewicz — profesor Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie.
30. Stanisław Legiżyński — profesor Akademii Medycznej w Białymstoku, mikrobiolog.
31. Feliks Litewka — proboszcz parafii Marii Magdaleny w Radomsku.
32. Ryszard Majchrzak — przewodniczący Rady Nauczelnicy Zrzeszenia Studentów Polskich.
33. Leon Manteuffel — profesor, dr med. z Warszawy.
34. Albertyna Michalik — chłopka gospodarująca indywidualnie, aktywistka Ligi Kobiet.

35. Jerzy Morawski — kierownik wydziału propagandy i agitacji KO PZPR.
36. Stanisław Pawlak — I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR.
37. Stanisław Ratajczak — przewodniczący pracy w ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi.
38. Marian Rybicki — sekretarz Rady Państwa.
39. Kazimierz Sikorski — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich.
40. Tadeusz Stanis — pracownik Wydziału Kultury WRN w Rzeszowie.
41. Antoni Surynowicz — racjonalizator, maszynista PKP z Olsztyna.
42. Tadeusz Sygietyński — kierownik zespołu „Mazowsze”.
43. Jan Szczepański — rektor Uniwersytetu Łódzkiego.
44. Wilhelm Szewczyk — literat z Stalinogrodu.
45. Alfred Trawiński — profesor, dr — dziekan wydziału weterynaryjnego UMCS w Lublinie.
46. Marian Turwid — profesor, plastyk, dyrektor Technikum Plastycznego w Bydgoszczy.
47. Jan Wiktor — literat z Krakowa.
48. Stanisław Wolf — przewodniczący pracy w Grudziądzkich Zakładach Przem. Gumowego, woj. bydgoski.
49. Natalia Zaborowska — dyrektor Okręgowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Stalinogrodzie.
50. Aleksander Zelwerowicz — artysta dram. w Warszawie.
51. Maria Zientara-Malewska — literatka z Olsztyna.
52. Wojciech Żukowski — literat z Warszawy.

Pełnomocnictwa prezydenta Egiptu przekazane radzie ministrów

Jak donoszą z Kairu, „rada rewolucyjna”, która sprawuje najwyższą władzę w kraju, przekazała — w związku z usunięciem generała Nagibę ze stanowiska prezydenta republiki — pełnomocnictwa prezydenta radzie ministrów.

Przetargi i licytacje

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

V. KM 512/53.
Komornik Sądu Powiatowego Rewiru V — Szymański Ignacy, mający swą kancelarię w Poznaniu przy ul. Podlaskiej 6, m 2, na zasadzie art. 608 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24. 11. 54, o godz. 16 odbędzie się II licytacja ruchomości należących do dłużnika Paetza Mariana, znajdujących się w Poznaniu, ul. Mostowa 10, a składających się z 1 gabinetu męskiego, 1 kanapy, 2 foteli, 1 dywanu, 1 obrazu, oszacowanych na łączną sumę 18.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej zapożyczonym. — Poznań, dnia 17. 11. 54 r. — Szymański Ignacy, komornik Sądu Powiatowego.

K3002

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera lub technika na stanowisko kierownika technicznego przyjmie do pracy Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Poznaniu, Droga Dębńska 10. Warunki według Układu Zbiorowego w Budownictwie K2975

Naczelnego inżyniera (mechanika) głównego mechanika - technika normowania pracy zatrudnia Zarząd Zakłady Przemysłu Ziemiakowego „Piła” w Pile. Warunki pracy w myśl Umowy Zbiorowej, mieszkanie zapewni. Złoty Zbiór. Umowa. Sekcja Kadr przy ZPZ „Piła” w Pile ul. Walki Młodych 100. K2942

Technika budowlanego ze znajomością spraw finansowych na stanowisko pracownika inwestycji, mistrza obróbki mechanicznej, brakarza elektryka samochodowego przyjmą Zakłady Motoryzacyjne w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. K2981

Technika mechanika lub mistrza tokarskiego na stanowisko mistrza działu mechanicznego przyjmą Poznańskie Zakłady Silników Elektrycznych Poznań, Kościelna 37. Oferty przyjmie Sekcja Kadr. od godz. 7 do 15 K2983

Wysoko kwalifikowanych monterów przyjmie Zarząd Wrocławskie Zjednoczenie Elektromontażowe — Zarząd Montażowy w Poznaniu Północnego Poznania, ul. Drzymały 3a K2986

Kwalifikowanych tokarzy i monterów maszyn budowlanych przyjmie Zarząd Baza Sprzętu Zjednoczenia nr 1 BM w Poznaniu. Zgłoszenia do Wydziału Kadr przy ul. Majakowskiej 92 (nad Jeziorem Maltańskim). K2989

Technika budowlanego, kasjera, księgowych technicznych zatrudni Zarząd Dyrekcja Stacji Koni Kroplewo, poczta i powiat Ostróda. Do podania dołączyć życiorys. K3003

Nieruchomości

Kamienica, wille, parcele domki, w różnych dzielnicach, polecam — poszukuje Nowak Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95 36233p

Parcele, domki wille, kamienice kupno sprzedaż załatwia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9 38597g

Kupię ogród wzdłuż parceli w okolicy Poznania na chlebiek Mosina Puszczykowsko, Junikowo. Pośrednicy wykuczenie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37772g.

Imięk jednorodzinny z pięknym, dobrze zaprowadzonym ogrodem, położony w zdrowotnej dzielnicy Poznania, spiesznie, tanio sprzedaż. „Union” Poznań Nowowiejskiego 9 37821g

Kupię spiesznie domek bliżej Poznania, ze skromnym mieszkaniem. Pośrednicy wykuczenie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37834g.

Parcele 800 m² przy Dąbrowskiego, 3250 m² (Kobylnica) z 15-letnimi drzewami 550 m² opłotowana (Osiedle Warszawa) 1250 m² (Starołeka) oraz kilka kamienic w/w sprzedam. Dla poważnych reflektantów parcel. Meteliski mienic poszukuje. Meteliski Poznań, Czerwonej Armii 23 37849g

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem, wolny, na raty (preferencje Poznania). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 16817p.

Dom piętrowy z ogrodem (Dębica) 60.000 zł. Dom jedno-rodzinny z ogrodem, na przedmieściu Poznania, 75.000 zł. Sprzedaż: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 37830g

Sprzedam wille z zabudowaniami składem opłotowane w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 37878g.

Parcele w Krzyżownikach sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37957g.

Sprzedaż instrumentów muzycznych

akordeony, pianina, fortepiany i dęte dokonuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY „LUTNIA” Legnica, Złotoryjska nr 36, tel. 822 K2961

Kupno

Samochód bagażówkę, kupię. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 16813p.

Kupię majeranek otarty. Edward Kossowski, Bielesko Solna 10. 16814p

Maszynę do szycia, uszkodzoną, kupię. Miejsce obłożone. Inowrocław, Farna 8, m 14. Osmański. 16819p

Kolnierz z lisa platynowego kupię Poznań, Lubeckiego 30/32, m 1. 37855g

Kupię stojaki ponikowane do sukien i bluzek oraz manekiny. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37869g.

Metocyki SHL nowy, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37872g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerówki, drewniane, giete oraz czeskie, na łózkach w dużym wyborze, poleca Br. Chojnacy Poznań Wrocławska 25 37440p

Wózki autka koszykowe, spacerówki drewniane giete zabawki sprzedaje: Lesiński Poznań, Żydowska 33. 37801p

Sprzedam maszynę północzną „Rekord”, Poznań, ul. Zagórze 6, m 4. 37865g

Wózki dziecięce, autka drewniane koszykowe, spacerowe, na łożyskach kulowych i dla bliźniat, poleca H. Świątlik, Poznań, Wrocławska 13. 37696g

Samochód „Opel Olympia” 1,3 ltr. sprzedam. Murwana Gołina, ul. Polna 1. 37860g

Sprzedam 10 miedzianych puszek i 10 ltr. do lodów, 2 kotły kuchenne z białego metalu. Krzyżanowski, Poznań, Chwałkowskiego 1 m 8. 37866g

Maszynę do szycia „Singer” dobrą, sprzedam Poznań, Żydowska 15/18, m 6a. 37870g

Planino pierwszorzędne, jak nowe, czarne sprzedam Poznań, Wyspiańskiego 21, m 5. 37898g

Hydrofor „Siemens” basen z armaturą, motopompą, automatem, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37914g.

Sprzedam samochód DKW meisterklasse de Lux kabriolet, na chodzie, jak nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37949g.

Metocyki Puch 350 ccm, rok 1939, z częściami zapasowymi, w dobrym stanie, sprzedam. Cena 13.000 zł. Osinkowski, Gliwice Ligonia 1. 16811p

Sprzedam płaszcz damski, zimowy, na średnią figurę. Poznań, Za Bramką 7 m 10. 37886g

Lokale

2 duże pokoje z kuchnią i łazienką, w centrum Bydgoszczy zamieniam na podobne mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Bydgoszcz Pomorska 1, pod nr 10701. K2991

Pracująca panienka poszukuje niekierującego, umiowanego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37843g.

Dwóch panów przyjmę na przejściowy pokój z utrzymaniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37873g.

Praca

Przedstawicielstwo różnych branż przyjmę, na całą Polskę posładam bagażówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 16812p.

Gospoście do 3 dorosłych osób przyjmę zaraz. Zgłoszenia Poznań, Ogrodowa 11, m 4, od godz. 16—18. 37898g

Przedstawicielstwo przyjmujące zamówienia na portrety poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37852g.

Z powodu choroby poszukuje fachowca do prowadzenia warsztatu mechanicznego w Poznaniu, oraz tokarza. Warunki do omówienia Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37856g.

Poszukuje fachowca na torbęki damskie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37863g.

Dochoznica do dziecka potrzebna Poznań, Dąbrowskiego 3, m 5. 37880g

Gospoście starsza najchętniej rencistkę z noclegiem, przyjmę zaraz. Kogutowa, Poznań, Noskowskiego 24, m 2 tel. 91-33. dom literatów. 37861g

Cukiernik potrzebny. Poznań, Szamarzewskiego 14 37899g

Łóżka metalowe

dziecięce dla szpitali i żłobków poleca

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artystów Gospodarstwa Domowego „Arged” Hurtownia w Poznaniu, Kaliszu, Gnieźnie i Lesznie K2951

Nauka

Księgowości, stenografii, języków udzielam korekpondencyjnie Łódź 1, skrytka 57. 15552p

Lekarskie

Lekarz - dentysta Jaworowicz — przyjmuje od godz. 10—12 i 16—18. Specjalnie: Nowoczesna protektywa w stęplonie Poznań, Mickiewicza 24. 37273g

Dr med. Tadeusz Budzyński, specjalista chorób wewnętrznych, dawniej zamieszkały przy Kraszewskiego, wznosił praktykę lekarską — obecnie Poznań, Szybkowskiego 4, m 3a, od godz. 16—18 tel. 60-28. 37965g

Doc. dr Mollowi Janowi, ordynariuszowi oddziału chirurgii torakalnej Szpitala im. Struska w Poznaniu oraz dr. Lukomskiej Barbarze za wrócone zdrowie serdecznie dziękuję. Mgr Barbara Czarnicka, Kalisz Górnoślaska 23 16818p

Zguby

Pies maltańczyk biały, przy białaki sę. Poznań, Grudzień 26, m 1. 37986g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 37800g

Kto posiada kartę rzemieślniczą na wyroby gipsowe lub zabawki? Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37867g.

Wózki dziecięce naprawiam, odnawiam, pokrywam wybielam budki, na zamówienie wykonuję wózki. Kupno, sprzedaż używanych. Sienkowski, Poznań, Szewska 2 37902g

STOŁY bilardowe

skupują Punkty Skupu Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Stolarzy przy ul. Rokossowskiego 52 Garbary 53. K2970

Różne

Podnoszenie oczek na poczekaniu Poznań, Czerwonej Armii 59 — w podwórzu. 37744p

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 37800g

Kto posiada kartę rzemieślniczą na wyroby gipsowe lub zabawki? Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 37867g.

Wózki dziecięce naprawiam, odnawiam, pokrywam wybielam budki, na zamówienie wykonuję wózki. Kupno, sprzedaż używanych. Sienkowski, Poznań, Szewska 2 37902g

Dnia 23 października 1954 „mari mój” najlepszy mąż, kochany ojciec, 6p.

Michał Walczak

Pogrzeb odbył się w Kazimierzu, gdzie został tymczasowo pochowany o czym zawiadamiam w nieutulonym żalu pograżona żona z córeczką Kazimierz Dolny. 38016p



Na horyzoncie Paryż!

(Korespondencja własna „Głosu“)

W poniedziałek rano z warszawskiego lotniska uniósł się samolot, mający na pokładzie niezwykle cenny dla polskiego sportu „ładunek” — wyborową dziesiątkę naszych bokserów, udających się na podbój ringów Paryża i Antwerpii.

Bokserzy polscy pojechali — na ciężką robotę. Na ringu olbrzymiego Palais des Sports przyjdzie im w piątek 26 bm. bronić prestiżu polskiego

go pięściarstwa, trzeba będzie udowodnić, że tytuł drugo-najmistrza Europy dostał się w Warszawie we właściwe ręce. Egzaminator będzie surowy, a zbliżana walkami najlepszych zawodowców świata publiczność paryska — nie potrafi zachwycić się poprawną przeciętnością. Aby podbić paryżan, trzeba powtórzyć warszawski spektakl z maja 1953 r.

I to „dreczy” naszych chłopów. Wyczuwa się to w rozmowach, chociaż starają się bez troskim humorem nie okazywać nam niepokoju. Stamm — jak zwykle — nabrał wody do ust i na wszystkie pytania ma jedną odpowiedź: — Ano, zobacz się... Tylko gorliwość, z jaką aplikował pupilom porcje treningowe i spokój w wieczne rozważania oczach — pozwala domyślać się, że chłopcy „dojrżeli” już do walki. A praca nie była łatwa.

Jest piękny wieczór niedzielny. W małej salce CWKS-u tylko grupka „wtajemniczonych” obserwuje ostatni szlif formy, ostatnie poprawki i rady.

Oj, tu dopiero ma zastosowanie powiedzonko: w pocie czoła... Obficie spływa, cieknie ciurkiem pot, a wraz z nim ostatnie gramy nadprogramowego tłuszcza Grzelaka w walce z Węgrzyniakiem. Potem Piorkowski bombarduje Wojciechowskiego, to znów kapitalny sparring Drogosz — Pietrzykowski, którego „publicznie” nikt w Polsce jeszcze nie widział. Przez pełne 3 rundy obserwujemy walki godne finałów olimpijskich.

A jednak Stamm czy Szydło znajdują jeszcze „dziury” w tym pięknym boksie i ostro strzelają mistrzów, to znów sędzia Jacek Kowalski z Poznania widzi sprytnie tricki naszych chłopów i natychmiast reaguje. Mistrzowie Europy pokornie przyjmują wytknięte błędy.

Wre praca. Wesołe pokrzykiwania przerywa tylko co 3 minuty donośny głos masażysty Zalewskiego: dooość!

W kacie „urzęduje” rysownik, ale wykazuje wybitnie słabą formę niż bokserzy. Padają dowcipy, a zrobiony „na brzydaka” Stefaniuk zaprasza blade go rysownika między liny...

Tadzio Grzelak stoł na wadze i drapie się w głowę. — Nic, Tadzio, ten detal wyrzucasz za burtę już za Berlinem — klepie zziłanego chłopca Szydło.

Powoli ten wesoły obóz zwiija namłoty i sala pustoszeje. Szydło wypuszcza chłopców — według ich wag — do samochodu: Kukler Stefaniuk,

Soczewiński, Niedzwiedzki, Ponant, Drogosz, Pietrzykowski, Piorkowski, Grzelak i Węgrzyniak. I w tej też kolejności wychodził będzie reprezentacja Polski na ring paryski w piątek wieczorem.

Jadą jeszcze Kasperczak i Wojciechowski, jako ewentualna odesiecz, ale wierzymy, że takiej sytuacji nie będzie. Sprawy udziału Antkiewicza nie dyktowano przy ustalaniu reprezentacji, gdyż bombardier gdański sam orzekł niedawno, że nie czuje się na siłach reprezentowania barw narodowych.

Trenował tylko na własnym podwórku dla potrzeb klubu. Tymczasem przyszła niespodziewanie wielka forma, która zaskoczyła wszystkich. Wydaje się, że wicemistrz olimpijski po wzięciu swą decyzję zbyt pochopnie.

W takim wypadku wybór słusznie padł na Ponantę, jednak jesteśmy zdania — bez względu na wynik walki w Paryżu — że w tej wadze nie wykorzystaliśmy naszych wszystkich możliwości. Antkiewicz o bok klasy bokserskiej ma międzynarodowe, uznane nazwisko, a to w klimacie ringu paryskiego jest nieraz decydujące...

H. JAWOROWSKI

Na boiskach Poznania i Wielkopolski

Pięściarze Kolejarza Leszno zwyciężyli w Ostrowie swego imiennika w meczu o mistrzostwo klasy A — 11:9.

Znacznie lepiej od ligowej drużyny koszykarzy poznańskiej Stali spisują się rezerwy. Druga drużyna juniorów pokonała debiutujący zespół koszykarzy młodzieżowej szkoły sportowej — 72:29. Stal Ib zwyciężyła w meczu o mistrzostwo klasy A Spójnię Gniezno — 53:49. W mistrzostwach klasy B Stal II wyszła zwycięsko ze spotkania z jarocińską Spójnią — 67:46.

Drużyna żeńska Stali pokonała w spotkaniu o mistrz. klasy A Kolejarza Ib 40:33.

Spotkanie zapasnicze o mistrzostwo juniorów okr. poznańskiego rozstrzygnęła Spójnia na swoją korzyść, zwyciężając drużynę poznańskiej Stali — 4:3.

Miła niespodziankę sprawili piłkarze chodzieskiej Unii, zwyciężając w meczu piłkarskim o Puchar Polski III-ligową Unię Racibórz — 1:0.

O meczu koszykówki Kolejarz — Włóknarz

Pięć spotkań — pięć zwycięstw!

Niedziela była wielkim dniem koszykarzy Kolejarza i równie wielkim — kibiców koszykówki. Spotkały się bowiem w poznańskiej hali MTP dwie drużyny prowadzące w tabeli rozgrywek: łódzki Włóknarz z poznańskim Kolejarzem. Zadną z nich nie ponosiła dotąd ani jednej porażki. Który zespół wygra? To pytanie dreczyło wiele tysięcy kibiców tej dyscypliny sportu. Nie też dziwnego, że aż 5 tys. osób przyszło oglądać niedzielny mecz. Zwycięstwo nie podlegało dyskusji — 65:45 (36:14) — odnieśli Kolejarze. Różnica 20 punktów nad dotychczasowym przodownikiem tabeli ma swoją wymowę i świadczy, że

zespół poznańskiego Kolejarza jest obecnie jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrzowskiego. Pięć meczów — pięć zwycięstw i pierwsze miejsce w tabeli — to już sukces, którego warto pogratulować. Do ukończenia sezonu jeszcze długa i trudna droga, miejmy jednak nadzieję, że trener Patrzykont zrobi wszystko, by jak najdłużej utrzymać wysoką formę swego zespołu.

Jak już mowa o trenerze Januszu Patrzykontu, nie można przemilczeć, że właśnie w dniu omawianego meczu obchodził on swoje imieniny. Publiczność poznańska nie zapominała o trenerze swej ulubionej drużyny i w chwili przerwy między nieustannie skandowanym Ko-le-jarz, Ko-le-jarz! Ko-le-jarz! — uczciła solenizanta tradycyjnym: „Sto lat! Sto lat!”

I my z swej strony życzymy Januszowi Patrzykontowi długich lat zdrowia, a nade wszystko z zadowolenia ze swych wychowanków, którzy go przecież kosztują dużo trudu, a czasem... i nerwów. Sądymy, że największym szczęściem dla niego byłoby zdobycie przez zespół tytułu mistrza Polski. Dla nas i dla wspomnianych tysięcy kibiców koszykówki też.

Kolejarz — Gniezno zdobył Puchar Polski

W finale rozgrywek hokeja trawiastego gnieźnieński Kolejarz pokonał w stolicy jedenastkę Stali Siemianowice 1:0. Jedyną bramkę strzelił Piotrowski.

Hokeiści gnieźnieńscy zostali więc pierwszym zdobywcą zaszczytnego trofeum.

Spotkaniem w stolicy oraz turniejem AZS-ów w Poznaniu hokeiści zakończyli tegoroczny sezon. (p)

Szczęśliwej podróży!

Slazacy wykorzystali osłabienie poznańskiej drużyny i rozpoczęli huraganowy szturm na bramkę Paczkowskiego. Wiodnąc zaległa złowrobia cizja. Ilekroć w pobliżu bramki Paczkowskiego znaleźli się: Cieślak, Alszery czy Mateja, co nerwowi kibice przyzykali oczy, by po chwili otworzyć je z westchnieniem ulgi, że tym razem jeszcze nie... Wskazówki zegara posuwały się, jakby na złość, beztosnie powoli. Minuty wlokły się, jak długie kwadransy. Nikt już — nawet spośród tych fanatycznych sympatyków Kolejarza — nie wierzył w możliwość wygranej swoich pupilów. Tu i ówdzie słyszało się: — Psiakość! W dziesiątkę nie utrzymają wyniku...

W krótkich, urwanych rozmowach, prowadzonych wśród przygodnych znajomych wielkiej rodziny kibiców — już nie mówiono o zwycięstwie. Niejedni dałyby wszystko, żeby tylko Kolejarzowi udało się wywalczyć remis. Bakcył zwątpienia żarł kibiców. W końcu i w remis przestano wierzyć.

Naraz w ten ponury nastrój — jak piorun z jasnego nieba — wdarł się kilku-nastotysięczny, niepowstrzymany, pełen radosnego entuzjazmu krzyk: — Jeeeee!!!

To Anioła (znów ten Anioła!) w 22 minucie po przerwie zdołał przedrzeć się prawym skrzydłem przez obronę drużyny

ślaskiej, podciągnął piłkę aż po linię autową i z kilkunastu metrów niemal równolegle do bramki strzelił. Na próżno Wyrobek wyskoczył do piłki! Przeleciała nad nim i łukiem wpadła w lewe górne okienko bramy. To był strzał godny szwajcarskich mistrzostw świata.

— Teraz tylko utrzymać! Tylko utrzymać wynik!

A w Kolejarzu wstąpił jakby nowy duch walki i nowe siły. Nie popełnili błędów z poprzedniego meczu. Nie cofnęli się pod własną bramkę, by rozpaczyliwie, za wszelką cenę ratować się przed atakiem przeciwnika. O, nie! Wprost przeciwnie — dopingowani bez przerwy okrzykami widowni, parli stale naprzód. Goście nie pozostawali dłużni. Coz, kiedy ani Cieślak, ani Pohl, ani też Alszery nie potrafili, mimo kilku murowanych okazji, zmienić wyniku. Nie pokazali też nic godnego reprezentantów Polski. Grali dużo gorzej niż ich, mniej sławni, za to w niedzielny mecz — daleko lepsi koledzy z Kolejarza.

Piłkarze poznańskiego Kolejarza nie tylko nie pozwolili się zepchnąć z toru I ligi, ale nawet — mówiąc językiem kolejarzskim — potrafili otworzyć semafor, którego podniesione ramię mówi: droga wolna!

Zyczymy: szczęśliwej podróży!

M. FLEJSIEROWICZ

Pierwszy śnieg! Co prawda, nie jest go dużo, ale dla stęsknionych przez cały rok zapaleńców białego szaleństwa wystarczy nawet tyle. Na próżno szukaliśmy wprawdzie w gołęzińskim lasku członków poznańskich sekcji narciarskich na zapowiedzianym treningu. Nie znaleźliśmy ich. Spotkaliśmy jednak młodych zwolenników narciarstwa — Wiktora Kańskiego i braci Macieja oraz Wojtkę Michałskich, słuchających pilnie wskazówek LZS-owca Wierzbickiego (drugi z prawej).

I cóż, koledzy narciarze, nie wstyd wam?



Śnieg wcale piłkarzom nie przeszkodził. Takiego ciekawego meczu dawno już w Poznaniu nie widzieliśmy. Dębicki Kolejarz nie wystraszył się renomowanego przeciwnika i — prawdę mówiąc — chorzowska Unia może być zadowolona, że skończyło się tylko na 0:1. Widzimy właśnie Wyrobka w jednej z wielu interwencji, do których zmuszali go napaściwnicy poznańskiego Kolejarza w czasie niedzielnego meczu.



Tak po meczu „wędrował” do szatni zdobywca zwycięskiej bramki dla poznańskiego Kolejarza — Teodor Anioła. Podobnie „wymieszono” bramkarza Paczkowskiego, tylko tego już nie udało się „złapać” foto-reporterowi „Głosu”. Niestety, nie wszystkim entuzjastom udało się wziąć czynny udział w tej „manifestacji”, bo po prostu trudno było do obu zawodników docisnąć.



A to zdjęcie przedstawia mecz hokeja, tylko nie — jakby się to na pozór wydawać mogło — lodowego, czy śnieżnego, lecz... trawiastego, rozgrywanego w kilkudniowym turnieju zespołów AZS. Widzimy właśnie jeden z gorących fragmentów pod bramką Szczecina w czasie spotkania Kraków — Szczecin, zakończony wynikiem 1:1. Turniej ten przyniósł ostateczne zwycięstwo akademikom Poznania.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań. K-5-54193

To również jest turniej — tym razem szachowy, który zorganizowało ZS „Zryw” w sali Technikum Budowlanego. W turnieju tym rozgrywanym błyskawicznie wzięło udział 8 drużyn, składających się z 10 zawodników każda. Zwyciężył reprezentacyjny zespół Zrywu, zdobywając 10 pkt.

Tekst: M. F.

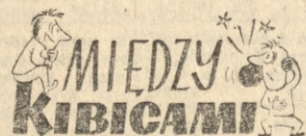
Ogniwo i Włóknarz wykonały plan zdobywania SPO

ZS Ogniwo w Poznaniu wykonało wojewódzki plan w zakresie zdobywania odznak B i SPO. Na ogólną liczbę planowanych 857 odznak — koła uzyskały 913 odznak, to jest 106,5 proc. planu.

Na wyróżnienie zasługują koła przy MPK i ZEOZ — Poznań oraz Prezydium MRN — Poznań, Gniezno i Kalisz.

Nie zdobyły żadnej odznaki koła przy Zakładach Graficznych im. Kasprzaka, Woj. Ban. ku Narodowego, Prezydium MRN w Lesznie, Ostrowie oraz PRN w Chodzieży, Kole i Koninie.

ZS Włóknarz planowało zdobyć 754 odznak, a uzyskało do dnia 20 bm. — 775. Najlepiej spisał się Kalisz.



Chyba niewiele będzie przesady, jeśli powiemy, że centralnym punktem niedzielnych zainteresowań sportowych kibiców całej Polski był Poznań. Wpłynęły na to dwa względy: pierwszy — to mecz trykrotnego mistrza Polski, opromienionego sławą pięknego zwycięstwa nad kijowskim Dynamo, chorzowskiej Unii z dębicką jedenastką trenera Tarki; drugi — to spotkanie dwóch zespołów koszykarzy I ligi miejscowego Kolejarza z łódzkim Włóknarzem. Ale o koszykarzach w innym miejscu...

Stawka meczu piłkarskiego była wysoka, zwłaszcza dla piłkarzy Unii. Zwycięstwo realnie przybliżałoby im szansę zdobycia po raz czwarty, wymykającego się w tym roku, tytułu mistrza Polski. Spodziewaliśmy się wszyscy ciekawego meczu. Nie dziwnego. Chorowski zespół to drużyna samych wielkości polskiej piłki nożnej — Cieślak, Alszery, Suszczyk, Baryla, Wyrobek...

A Kolejarze? Solidnie przygotowali się do niedzielnej próby i w rezultacie — odnieśli zupełnie zasłużone zwycięstwo. Podwójne zwycięstwo: sportowe, bo pokonali swego przeciwnika (wzięli też rewanż za przegraną na początku sezonu) i moralne, bo przez ostatnie 35 minut meczu walczyli w dziesiątkę, gdyż Gogolewski odniósł kontuzję prawej nogi i musiał się wycofać.